

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

1 listopada

1949 r.

Rok V

Nr 301

(1565)



## ZALOGA „TRÓJKI” pisze do włóknarzy radzieckich

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i zbliżającej się rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyło się w dniu wczorajszym w PZPB Nr 3 wielkie zebranie, w którym wzięli udział wszyscy robotnicy z tkalni, przędzalni i wykończalni „trójki”. Zebrani przyjęli entuzjastycznym aplauzem projekt listu załogi PZPB Nr 3 do jednej z fabryk włókienniczych ZSRR „Bolszoi Iwanowskiej Manufaktury”. Poniżej podajemy treść listu włóknarzy łódzkich do swoich radzieckich towarzyszy.

Drodzy Towarzysze!

Zbliża się 32 rocznica Rewolucji Październikowej. Wielka Rewolucja Październikowa otworzyła nową epokę w dziejach ludzkości, epokę rewolucji proletariackich, epokę socjalizmu. Zrodzone przez Rewolucję Październikową pierwsze na świecie Państwo Socjalistyczne pod przewodnictwem partii Lenina-Stalina stało się ostoją klasy robotniczej całego świata, ostoją wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych w ich walce o nowy, sprawiedliwy ład, o postęp i pokój, przeciw siłom faszystu i wojny imperialistycznej. Narodziła Związek Radziecki, bohaterka Armia Radziecka uratowała ludzkość od piekła hitlerizmu i faszystów. Z rąk tej Rewolucji, z rąk narodu Związku Radzieckiego, z rąk Lenina i Stalina narodził się nasz dwukrotnie ukształtany, niepodległy i wolny kraj. I dlatego właśnie święto Rewolucji Październikowej jest naszym świętem. Tak to odczuwamy my, robotnicy PZPB Nr 3.

Przygotowujemy się do obchodu Rewolucji Październikowej i z tej okazji chcemy podzielić się z Wami naszymi sukcesami i naszymi troskami, abyście wiedzieli, że macie w nas wiernych towarzyszy broni w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Choć piszemy do Was, dopiero po raz pierwszy, wiedząc, że stałe i żywo interesujemy się Waszymi osiągnięciami i z Waszych doświadczeń czerpiemy wskazania dla siebie. Z Was bierzemy przykład w naszej pracy i walce. Wy pierwsi w świecie zruśliście jarmozę przemocy i ucisku, zbudowaliście nowy, sprawiedliwy ład. Do Was biegły nasze myśli już w latach przedwojennych, gdy ciężko szliśmy przez życie gnębieni przez ustrój kapitalistyczny, gdy najlepszą naszą bracia i siostry cierpiąc w więzieniach — z Waszych sukcesów czerpali siłę i siłę do dalszej walki.

Dzisiaj my cieszymy się całkowitą wolnością. Dzięki Waszej bohaterkiej Armii Czerwonej zruśliśmy jarmozę hitlerowskiej niewoli. Wasz przykład, wskazania towarzysza Stalina zagrzewają nas do pracy i walki o nowy, socjalistyczny ład. Wskrzesiliśmy nową ojczyznę, ojczyznę ludzi pracy. Rok po roku z wysiłkiem dźwigamy się wzwyż. Odbudowujemy nasze miasta i wsie okrutnie zniszczone przez wojnę. Wznosimy szkoły, fabryki, jasne domy dla robotników. Jeżeli wielkimi krokami zbliżamy się do socjalizmu, to tylko dzięki temu, że krocymy po drodze wytkniętej przez Was, przez towarzysza Stalina, przez Waszą wspaniałą WKP(b), której historia jest dla nas najlepszą nauką, jak zwalczać przeszkody i dążyć stale do raz wytkniętego celu.

Drodzy Towarzysze! Towarzysz Stalin w krótkim kursie historii WKP(b) wspomina o robotnikach Łódzi, którzy w pamiętnym 1905 roku — strajkiem i walkami ulicznymi protestowali przeciwko ciemnościom wspólnie gnębiącym nas i Was. Łódź, Towarzysze, jest naszym mia-

stem rodzinnym. Tutaj pracowaliśmy ongiś w fabryce kapitalisty Geyera, drżąc przed groźbą bezrobocia. Tutaj budujemy dziś nową Polskę w murach fabrycznych Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3.

W 1945 r., gdyśmy uruchamiali fabrykę, było nas 800 ludzi.

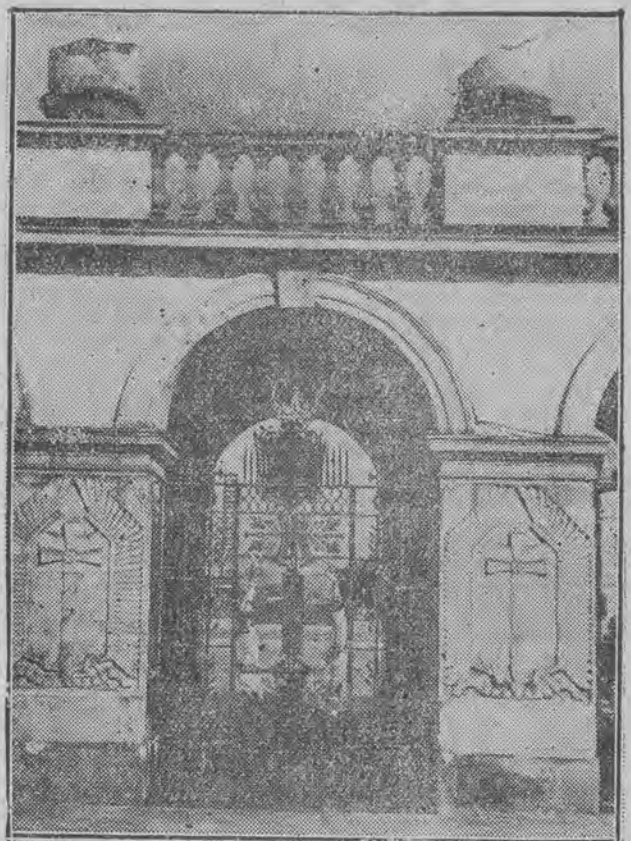
Od 1945 r. rozrosła się nasza fabryka w ogromny kombinat, zatrudniający ponad 9.000 ludzi. Od 1945 roku produkujemy coraz więcej, coraz lepszych tkanin. Tylko w porównaniu z rokiem ubiegłym wypełnienie tegorocznego planu da nam o 4 i pół miliona metrów tkanin więcej.

Pamiętamy i nigdy nie zapomnimy, że dzięki bratniej pomocy ZSRR, który przysłał nam tysiące ton bawełny wtedy, gdy bohaterka Armia Radziecka z walczącą u jej boku Armią Polską toczyły jeszcze krwawe, lecz zwycięskie boje z dogorywającą bestią hitlerowską, mogły ruszyć nasze maszyny. Nigdy nie zapomnimy tej chwili. Był to akurat 1 maja, pierwsze święto robotnicze obchodzone w wolnej Ludowej Polsce, a my nie mieliśmy surowca, i

nagle wiadomość, że nadszedł transport bawełny.

Dobrze rozpoczęliśmy pracę na Waszej bawełnie. W 1948 r., biorąc udział we współzawodnictwie na cześć Kongresu Zjednoczeniowego, zakłady nasze pierwsze w przemyśle bawełnianym wykonały plan roczny, dając do końca roku 3 miliony mtr. ponad plan.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Fot. Wiesław Nesterowski

Fragment grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

## Rudę żelazną, maszyny i wolne dewizy otrzymujemy ze Szwecji

### Protokół o polsko-szwedzkiej wymianie handlowej

SZTOKHOLM, 31.10. (PAP). W SOBOTĘ, 29 bm. W SZTOKHOLMIE PARAFOWANY ZOSTAŁ PROTOKÓŁ REGULUJĄCY WYMIANĘ TOWAROWĄ MIĘDZY POLSKĄ A SZWECJĄ NA OKRES DO 31 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU.

Zgodnie z porozumieniem, eksport Polski do Szwecji obejmie w tym okresie towary na sumę 265 milionów koron, zaś import ze Szwecji towary na sumę 200 milionów koron (w tym import na sumę 100 milionów koron z dawnych zamówień inwestycyjnych) z różnicy między eksportem a importem w wysokości 65 milionów koron, 20 milionów zostanie użytych na pokrycie dawnych zobowiązań polskich, zaś 45 milionów koron Szwecja ma wyrównać w wolnych dewizach.

Polska w ramach umowy dostarczy Szwecji m. in. węgla i koks, 3200 ton cukru, żelaza handlowego, chemikali, tekstylii itd.

Import ze Szwecji obejmie m. in. rudę żelazną, koncentraty cynku, różne maszyny, celulozę, bydło rozplodowe, wyroby z żelaza i stali, maszyny biurowe itd.

Protokół obowiązuje od dnia jego podpisania, które nastąpi 3 listopada br.

### Kopalnia „Generał Zawadzki”

wykonała plan trzyletni

KATOWICE, 31.10. — Kopalnia „Generał Zawadzki” wykonała 3-letni plan w dniu 30 bm. o godz. 13.

### 100.000 mieszkańców Rzymu

manifestowało w obronie pokoju

RZYM, 31.10 W niedzielę po południu odbyła się na placu San Giovanni wielka manifestacja przeciwko wojnie. Wzięło w niej udział ok. 100 tysięcy mieszkańców Rzymu, którzy przybyli powitać członków egzekutywy Światowego Komitetu Obronców Pokoju. Wielki plac zdobity czerwonymi sztandarami, tęczowe chórki muzyki, portrety Stalina, portrety przywódców komunistycznych i socjalistycznych oraz hasła wzywające do walki z podżegaczami wojennymi.

Wiecowi przewodniczył Pietro Nenni, przemawiał prof. Joliet Curie, delegat demokratycznej Republiki Niemieckiej — Abusch, w imieniu kobiet francuskich — katoliczek pani Leclerc, oraz pisarz radziecki Fadiejew.

## Wojna o ziemię

### Karabinierzy strzelają do chłopów w obronie markizów, hrabiów i baronów

RZYM, 31.10 (PAP). 30 bm. w pobliżu Crotone w prowincji Catanzaro doszło do krwawych zafsz. Policja, uzbrojona w broń automatyczną, zaatakowała bezrolnych

i bezrobotnych chłopów, którzy zajęli część ugorów należących do markiza Berlingeri. Policjanci usiłowali przemocą usunąć z pola zgromadzonych chłopów, a następnie otworzyli ogień z broni ręcznej. Dwóch chłopów zostało zabitych, 21 ciężko rannych.

W sąsiedniej wsi Ciro chłopcy osiągnęli zwycięstwo. 2 tysiące wieśniaków, wyposażonych w wor-

ki z ziarnem do siewu, zajęło odłogi należące do barona Zito i hrabiego Siciliani. Mimo ataku karabinierów, chłopcy nie ustąpili z zajętych terenów i przystąpili do orki.

Podobny sukces odnieśli chłopcy w Verzino i Mauro - Marchesano, gdzie obszarnicy zawarli układ z robotnikami rolnymi, oddając im pod uprawę około 300 hektarów ziemi leżącej odłogiem.

### Strajki we Francji

PARYŻ, 31.10. — Robotnicy transportowi w Marsylii przeprowadzili 24-godzinny strajk ostrzegawczy, do magając się podwyżki płac.

Strajkujący przyjęli rezolucję, w której stwierdzają, że w przyszłości nie będą brali udziału w załadowaniu sprzętu wojennego na statki odplywające do Indochin.

Pracownicy przemysłu włókienniczego okręgu Calais przystąpili w poniedziałek rano do strajku, walcząc o swe zadania zawodowe. Komitet strajkowy reprezentowany jest przez przedstawicieli CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych.

## Ultimatum do Marschallii od Trumana i Kongresu:

»Obniżyć stopę życiową Europy«  
PARYŻ, 31.10. — ADMINISTRATOR PLANU MARSHALLA, PAUL HOFFMAN, KTÓRY PRZYBYŁ NA KONFERENCJĘ ORGANIZACJI „EUROPEJSKIEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ”. — WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, MAJĄCE CHARAKTER ULTIMATUM SKIEROWANEGO DO KRAJÓW EUROPY ZACHODNIEJ.

Paul Hoffman domagał się, by kraje te przygotowały do końca stycznia 1950 r. program tzw. „scalenia gospodarczego”. Mówca zaznaczył, że zadanie, które wysuwa jest programem Kongresu amerykańskiego „la Europy zachodniej. Hoffman przyznał, że dewaluacja pociągnęła za sobą rozmaite ujemne

skutki, a m. in. groźbę inflacji. W tym stanie rzeczy Hoffman powołując się na prezydenta Trumana i na Kongres zażądał od krajów Europy zachodniej, by wprowadziły „ograniczenia budżetowe”, przy czym dał do zrozumienia, że chodzi tu o obniżenie stopy życiowej.

## Przyczaili się i czekają „DOBREJ POGODY” na granicy albańsko-greckiej

LAKE SUCCESS, 31.10. Jak już donosiliśmy, 27 bm. Komisja Polityczna ONZ rozpatrywała raport Komisji Koncepcyjnej i raport tzw. „Komisji Bałkańskiej” w sprawie greckiej.

Obszerne przemówienie wygłosił m. in. Wyszyński, który powiedział

Związek Radziecki proponuje jasną formułę, zamykającą drogę wszelkim roszczeniom terytorialnym: — Albania i Grecja winny uznać swą obecną granicę, jako ostateczną.

Jeżeli nie osiągnięto porozumienia w sprawie granicznej, to tylko dla tego, że rząd ateński jest inspirowany przez Wielką Brytanię i USA, jest on marionetkową zabawką w rękach swych zagranicznych protektorów, choć zabawką niebezpieczną.

Grecja gotowa jest teraz przyjąć taką formułę, która zawierałaby zobowiązanie nie stosowania siły zbrojnej przeciwko terytorialnej integralności Albanii — ale wzbrania się podpisać formułę uznającą granicę albańsko - grecką, jako ostateczną. Wystarczy wspomnieć o przemówieniach i aspiracjach agresorów greckich, którzy teraz przyczaili się i „czekają dobrej pogody” — aby zrozumieć, że formuła ta nie jest wystarczająca.

Albania chętnie podpisze, że nie ma żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do Grecji. Grecja nie podpisze analogicznego oświadczenia, bo podżegają ją Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Porozumienie nie można byłoby osiągnąć przez wpisanie do dokumentu międzynarodowego jednego jedynego zdania: — „Obecna granica albańsko - grecka — jest granicą ostateczną”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

### Z katowni greckiej

SOFIA, 31.10 (PAP). Radio Wołnej Grecji domści, że sąd wojenny, czynny na wyspie Krecie, skazał na śmierć wybitnego lekarza Manolisa Siganosa, który w więzieniu poddany został okrutnym torturom za to, że nie chciał wyprzeć się swych poglądów demokratycznych.

Dr Siganos jest jednym z bohaterów greckiego ruchu oporu. Rozgłoszonia Wołnej Grecji apeluje do wszystkich uczonych greckich i zagranicznych, by energicznie interweniowali w celu uratowania życia Manolisa Siganosa.

WIELE  
CENNYCH NAGRÓD

w  
KONKURSIE FILMOWYM

Szczegóły w numerze jutrzejszym



# ZALOGA „TRÓJKI” pisze do włóknarzy radzieckich

(Dokończenie ze str. 1)

W tym roku, w obliczu święta międzynarodowego proletariatu — 1 Maja podjęliśmy poważne, a zaszczytne zobowiązania. Zwalczamy z uporem poważne trudności, które wyrosły przed nami w związku z tym, że nasz park maszynowy jest zacofany technicznie, że nie nauczyliśmy się jeszcze należycie przewidywać, planować, czujnie zapobiegać możliwym przeszkodom, w porę demaskować manewry wroga klasowego, którego jeszcze nie dobiliśmy.

Dzisiaj cała nasza załoga świadoma swoich obowiązków wobec naszej Ojczyzny Ludowej i międzynarodowej klasy robotniczej, z niebywałym entuzjazmem, z uporem i z ciętością walczy o wykonanie swych zobowiązań. I wierzymy, że wywiążemy się z nich z honorem. Wierzymy że pomogą nam w tym Wasze nowoczesne urządzenia techniczne, zespoły przedziałnicze i krosna, które są już w niektórych fabrykach Łódki.

W tym pierwszym liście chcielibyśmy opowiedzieć Wam o wszystkim. W ruchu współzawodnictwa bierze udział ponad 3.000 robotników i robotniczek naszej fabryki. Dumni jesteśmy z ich osiągnięć. Fotografie przodowników zamieściliśmy na honorowej tablicy na dziedzińcu fabrycznym. Nasza tkaczka — Józefa Szewczyk otrzymała w ubiegłym roku Złoty Krzyż Zasługi i Order Sztandaru Pracy, a prządka, Bronisława Borecka — Order Sztandaru Pracy.

Przędka — Księżka Bronisława była inicjatorką ruchu wielowarstwowego, a zespół tkacki najwyższej jakości Romana Wesołowskiego, który poszedł za przykładem tow. Czutkich, zdobył dzięki doskonałemu wynikowi we wrześniu drugie miejsce w przemyśle bawełnianym. Nasza organizacja Związku Młodzieży Polskiej utworzyła 24 brygady produkcyjne, z których trzy prowadzone przez młodzieżowców towarzyszyki Sznycer, Dolak i tow. Osieckiego,

zdołali tytuł zespołów najwyższej jakości. Młodzież nasza wykazuje coraz większą aktywność.

Szczególnie dumni jesteśmy z naszych ludzi, których wysunęliśmy na odpowiedzialne kierownicze stanowiska. 185 wczorajszych robotników i robotniczek zajmują dziś u nas stanowiska majstrów, kierowników sal, dyrektorów oddziałów. Również dyrektorem naczelnym naszych zakładów jest robotnik. Właśnie dzięki temu, między innymi, że tyle kierowniczych stanowisk obsadziliśmy robotnikami, możemy się poszczycić takimi sukcesami. Poważnie aktywizują się nasze kobiety. Już ponad 3.660 naszych robotniczek bierze aktywny udział w Lidze Kobiet, w jej walce o pokój.

Ciekawi zapewne jesteście, Drozy Towarzysze, naszych zdobyczy socjalnych. Otóż — od razu w 1945 r. założyliśmy żłobek, przedszkole, dla naszych dzieci. Z funduszu socjalnego wysyłamy dzieci na kolonie i do prewentoriów. W ciągu całego roku korzystają one z wyżywienia i opieki lekarskiej za pośred-

nictwem Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Sefki zaś naszych robotniczek i robotników urlopy swoje spędza na wczasach wypoczynkowych i leczniczych. W ramach akcji kulturalno - oświatowej prowadzimy szkolenie partyjne, organizujemy wybieżki, urządzamy akademie. Mamy pewne kłopoty ze świetlicą z powodu braku odpowiedniego lokalu, lecz mamy nadzieję, że uda nam się je pokonać.

W ostatnim miesiącu żyjemy wszyscy pod znakiem zbliżającej się rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, pod hasłem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni między naszym i Waszym narodem. Istnieje u nas Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które stale powiększa swe szeregi. Prenumerujemy Wasze gazety i tygodniki. Rozpoczynamy kurs języka rosyjskiego.

7 listopada połączymy się z Wami we wspólnym radosnym święcie. Wasza rewolucja bowiem wywalczyła sprawiedliwość i dla nas, dla robotników i chłopów Czechosłowacji, Rumunii, i innych kra-

jów. Idea Jej wcześniej czy później zatriumfuje tam, gdzie jeszcze dotychczas walczyli ludzie pracy z uciskiem kapitalizmu.

Towarzysze! Prostymi, lecz szczerymi, serdecznymi słowami pozdrawiamy Was w Rocznice Rewolucji, życząc, by kraj Wasz rozkwitał w pokoju, a z nim wszystkie bratnie narody pokój milujące. Pozdrawiamy Was w imię głębokiej przyjaźni łączącej nasze narody. Pozdrawiamy Was łaskotaniem naszych maszyn, stukaniem czolenek, warkotem wrzodów, wysiłkiem naszych rąk, razem z Wami pod przewodnictwem wielkiego Stalina utrwalając będziemy zdobycze rewolucji, walczyć będziemy o sprawiedliwość, pokój, razem z Wami kroczyć będziemy do coraz lepszego jutra.

**PRZEWODNICZĄCY  
RADY ZAKŁADOWEJ  
DYREKTOR  
SEKRETARZ PODSTAWOWEJ  
ORGANIZACJI PARTYJNEJ  
PRZODOWNICY PRACY**

## Przyczaili się i czekają „DOBREJ POGODY” na granicy albańsko-greckiej

(Dokończenie ze str. 1)

Raport „komisji bałkańskiej” stwierdza, że wycofywanie się partii zwolenników greckich w stronę terytorium albańskiego stanowiło często powód incydentów na pograniczu. Łączność obu zagadnień jest tu zupełnie wyraźna.

Wprawdzie skończyły się boje pod Gramos i w rejonie Vitsi, lecz czy nie toczą się obecnie boje pomiędzy partyzantami i oddziałami armii ateńskiej w wielu, być może we wszystkich rejonach lądu greckiego? W komunikacie z 24 września br. sztab greckiej armii rządowej stwierdza, że armia i żandarmeria kontynuują w całym kraju operacje wojenne w celu całkowitego przywrócenia władzy państwowej.

## Postulaty kobiet uwzględni nowe prawo rodzinne

W Łodzi obradowała rada kobieca Zw. Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P. Tematem ówczesnych obrad była sprawa uwzględnienia kobiet w pracy zawodowej i społecznej.

Dużą część obrad poświęciły przedstawicielki sądownictwa polskich zagadnieniu wprowadzenia w życie nowego prawa rodzinnego, które jest m.in. wynikiem wymiany doświadczeń między polskimi i czechosłowackimi sędziami i zmierzają do ujednolicenia w obu zaprzyjaźnionych krajach obowiązującego i o najnowsze zdobycze społeczne opartego prawa.

Projekt nowego prawa rodzinnego spotkał się z pełnym uznaniem sądowniczkę polskich, które wyraziły jednocześnie wdzięczność dla poczynań Rządu R. P., uwzględniającego w nowym prawie rodzinnym słuszne postulaty kobiet.

A więc — stwierdza min. Wyszynski — władza państwowa na terytorium całego kraju jeszcze nie istnieje, jeszcze „jest przywracana” i w całej Grecji toczą się boje, o których mówi sztab generalny greckiej armii rządowej. Fakty te mówią o tym, jaki jest rzeczywisty związek wewnętrzny pomiędzy sytuacją w Grecji i jej stosunkami z państwami sąsiednimi, mówią o tym, jakie znaczenie ma sytuacja wewnętrzna w Grecji dla normalizacji i rozstrzygnięcia tzw. „problemu bałkańskiego”.

Propozycje radzieckie zmierzają do całkowitej normalizacji problemu greckiego. Przewidują one ogłoszenie powszechnej amnestii, demokratyczne wybory do parlamentu pod kontrolą zwierzchniego organu gre-

kiego w skład którego weszłyby również przedstawiciele greckich kół demokratycznych, reprezentujących ruch narodowo - wyzwolńczy oraz ustanowienie obserwacji ze strony przedstawicieli mocarstw, włączając ZSRR, jako jedyne mocarstwo niezainteresowane.

Wiadomo — powiedział min. Wyszynski — że Anglia i USA są stronami zainteresowanymi, bo mają w Grecji kapitały, bo mają w Grecji wojska, mają tam pożyczki i plan Marshalla.

Uważamy — powiedział Wyszynski — za rzecz konieczną utworzenie komisji mocarstw z udziałem ZSRR, celem kontrolowania stanu na granicach Grecji z sąsiednimi państwami, co oczywiście nie wyklucza tworzenia dwustronnych pogranicznych komisji dla zapobiegania incydentom pogranicznym, dla ich regulowania — na co wyraziły już zgodę Albania i Bułgaria podczas trzeciej sesji generalnego zgromadzenia ONZ w r 1948.

Przyjęcie tych propozycji pozwoli na rzeczywiste rozstrzygnięcie tzw. sprawy greckiej — zakończył minister Wyszynski.

## Z chlubnej kroniki przemysłu dziewiarskiego

Od ubiegłego tygodnia przemysł dziewiarski notuje całą serię pierwszorzędnych wyczynów: Ukończenie planu rocznego, 94 proc. primy. Dzisiaj możemy zdradzić tajemnicę powodzenia — jest nią żywy ruch brygad najwyższej jakości.

Inicjatorką ruchu jest młodzieżka pracownica zakładów w Dylakowie na Śl. Opolskim — Adela Kauder. Jej wezwanie rzucone całemu przemysłowi dziewiarskiemu — zostało podjęte przez liczne dalsze ze poly w Łodzi, Aleksandrowie, Legnicy.

Wyniki współzawodnictwa o najlepszą jakość nie kazały długo na siebie czekać. (tol)

## NOT w Łodzi otrzymał 2 milj. zł

Oddział Naczelnej Organizacji Technicznej w Łodzi otrzymał 2 mil. zł. dotacji rządowej na rozszerzenie akcji odczytowej oraz uzupełnienie biblioteki i sprzętu naukowego.

NOT liczy w okręgu łódzkim ponad 2.400 członków — inżynierów i techników — zrzeszonych w 13 stowarzyszeniach branżowych. Działalność organizacji zmierza przede wszystkim w kierunku podnoszenia poziomu wiedzy zawodowej wśród członków oraz popularyzowania osiągnięć nauk technicznych wśród świata pracy. Poważny nacisk kładzie NOT na upowszechnienie zdobytych technik radzieckich.

## 143 miliony ponad plan

Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wykonały roczny plan produkcji o wartości przeliczonej według cen bieżących na złotych 1.055 milionów za 30 dni przed terminem.

Uzyskany w ten sposób wolny czas wykorzystany będzie na dodatkową produkcję 215.380 sztuk koszul sportowych wartości ponad 143 milionów złotych. (t)

## Wier bezdomnych w Londynie

LONDYN, 31.10 (PAP). W przyszłą niedzielę na londyńskim Trafalgar Square odbędzie się wielki wiec bezdomnych. Organizacja bezdomnych ogłosiła odezwę, która apeluje do ludności, by kategorycznie zaprotestowała przeciwko zamierzonym przez rząd redukcjom kredytów na cele budownictwa mieszkaniowego.

## Komunikat Ministerstwa Handlu Wew.

WARSZAWA, 31.10 (PAP). — W związku z pogłoskami, rozszerzonymi na niektórych terenach kraju o rzekomej podwyżce cen pewnych artykułów — jak cukier, spirytus, mydło, węgiel, zapalki, sól — Minister-

stwo Handlu Wewnętrznego stwierdza, że pogłoski te są absolutnie kłamliwe i są świadomie rozsywane przez wrogie, reakcyjne, antypaństwowe czynniki.

## Ze sportu

## Porażka juniorów w Pradze

PRAGA, 31.10 (PAP). — W międzynarodowym meczu piłkarskim juniorów, rozegranym na stadionie „Slavia” w Pradze, Polska przegrała z Czechosłowacją 0:1 (0:0). Jedyne bramkę zdobył Piktus w 70 min. Mecz był bardziej interesujący, niż niedzielne spotkanie pierwszych reprezentacji obu państw w Witkowie. Grający ambitnie zawodnicy polscy byli zespołem lepszym,

lecz nie potrafili grać skutecznie pod bramką przeciwnika. Polacy przeważali szczególnie w drugiej połowie, jednak nie potrafili tego wykorzystać cyfrowo. Wiele dogodnych sytuacji do zdobycia bramki miał zwłaszcza Sasiadek, ale nie potrafił się zdobyć na skuteczny strzał. W 38 min. gry opuścił boisko kontuzjowany Piotrowski, którego zastąpił Kozieniak.

## ZSRR — kolebką ruchu racjonalizatorskiego

## Międzyfabryczne szkoły nową formą wymiany doświadczeń

Każda wartościowa inicjatywa nowatora produkcji, czy to w dziedzinie przemysłu czy rolnictwa, cieszy się w Związku Radzieckim powszechnym poparciem i zainteresowaniem. Zaledwie w prasie ukaza się notatka, że jakiś robotnik czy inżynier wynalazł sposób ulepszenia procesu produkcji, zaoszczędzenia czasu i surowca, przyspieszenia obrotu środków obrotowych, natychmiast innowacja ta zdobywała wielu naśladowców. I to nie tylko w danej fabryce czy przedsiębiorstwie, lecz i w innych przedsiębiorstwach miasta, obwodu, a nawet całego kraju.

Chcąc ułatwić robotnikom zapoznanie się z doświadczeniami przodowników produkcji organizacje go spodarcze i zawodowe tworzą specjalne szkoły.

Największą popularnością cieszą się szkoły stachanowskie. Nie ma bodajże ani jednego oddziału fabrycznego, w którym nie byłoby szkoły stachanowskiej, nie byłby zorganizowany patrol starszych robotników nad nowicjuszami, w którym nowatorzy produkcji nie wygłaszaliby referatów i odczytów.

Ale nawet i to nie zadawała robotnikom. Chcieliby oni wiedzieć, co się dzieje w innych fabrykach podobnego typu, by stosować u siebie doświadczenia sąsiadów, a ze swę-

strony podzielić się z nimi własnymi metodami pracy.

W ostatnich latach powstało wiele form wymiany doświadczeń produkcyjnych. Jedną z tych form są tak zwane międzyfabryczne szkoły stachanowskie.

Stachanowcy leningradzkiej fabryki „Linotyp” stosują nową metodę szybkościowej obróbki metali. By spopularyzować tę metodę wśród robotników innych przedsiębiorstw Leningradu w fabryce „Linotyp” utworzono szkołę prowadzoną przez stachanowców fabryki. Sluchaczami szkoły są frezerzy i tokarze sąsiednich fabryk.

Praca pierwszej szkoły międzyfabrycznej okazała się nader owocna. Toteż wkrótce powstały podobne szkoły w wielu innych miastach Związku Radzieckiego.

Jedną z najlepszych międzyfabrycznych szkół stachanowskich w Moskwie jest szkoła przy fabryce „Kalibr”. Jej sluchacze zdobywają nie tylko praktyczne, ale i gruntowne teoretyczne wiadomości z zakresu najnowszych sposobów obróbki metali. Zajęcia praktyczne prowadzą przy własnych warsztatach najlepsi stachanowcy fabryki „Kalibr” — Bodrow, Korobków, Biersieniew, pod kierunkiem zastępcy naczelnika

ka jednego z oddziałów — inżyniera Iwliewa.

Kierownictwo zajęciami teoretycznymi objął kandydat nauk technicznych, Leonid Roźdestwiński i kierownik grupy konstruktorskiej Wszechzwiązkowego Instytutu Budo wy Maszyn — Dymitr Bielecki.

Sluchacze szkoły odbywają wybieżki do największych fabryk moskiewskich, gdzie przyglądają się pracy tamtejszych stachanowców.

Szkolę fabryki „Kalibr” ukończyły już trzy turnusy, wśród nich tokarce 28 przedsiębiorstw Moskwy i obwodu moskiewskiego. Ponad 60 osób otrzymało świadectwa, upoważniające do zajęcia stanowisk instruktorów stachanowskich metod pracy w fabrykach, w których są zatrudnione. Wraz ze świadectwem absolwenci otrzymali serię tablic z podstawowymi wskaźnikami produkcyjnymi oraz komplety specjalnych rydów i dłu. Po powrocie do swoich przedsiębiorstw robotnicy ci stają na czele szkół, które mają na celu rozpowszechnienie systemu pracy fabryki „Kalibr”.

Międzyfabryczne szkoły stachanowskie to nowa forma szerzenia stachanowskich metod pracy wśród robotników fabryk danej gałęzi produkcji.

W. Szaposhnikowa

## † CZESŁAW WIERZYK

INŻ. MECHANIK  
KIEROWNIK WYDZIAŁU ENERGETYKI I RUCHU  
Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego w Łodzi,  
opatrzonej Św. Sakramentami, zmarł dnia 31 października 1949 r.  
przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu przy ul. Łąkowej 11,  
w środę, 2 listopada 1949 roku, o godzinie 16 na Stary Cmentarz  
Rzymsko-Katolicki w Łodzi. ZONA z DZIEĆMI i RODZINA.

## † MARIA DZWONKOWSKA

z BAYERÓW,  
zmarła dnia 31 października 1949 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonej olejami świętymi, nasza najukochańsza Matka  
Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 75.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy Starego Cmentarza (ul. Ogrodowa) odbędzie się dnia 3 listopada 1949 roku, o godzinie 14.

Pogrążona w głębokim smutku, stroskana RODZINA



# Żyją w naszej pamięci... i dziełach

Po prostu

## O spokojnym ognisku domowego

Głodnego nakarmić, spragnionego napić. O to piękne zadanie, które spełniają między innymi takie instytucje jak PSS i PDT.

Tak się jednak dzwoniło złożyło że nie lubię atmosfery restauracyjnej. Bo to zawsze szum, gwar, długi się czeka, człowiek się denerwuje. Pozatem moja żona jest szatynką. Powszechnie wiadomo, że szatynki ze zrozumiwały wzd. dów przekładają nastroj zaciśca domowego.

Jednym słowem mamy życzenie jest obiadu w domu.

Kiedyś pięknie to wyglądało. Poszło się w garnuszkami do pierwszej lepszej stolówki PSS i otrzymało się gotowy już obiad.

Wystarczyło go odgrzać i szło się przez życie jak po różach.

Cóż z tego kiedy jakaś osoba „kompetentna” w chwili genialnego przebiegu wydała zarządzenie że nie wolno w lokalach spółdzielczych wydawać posiłków na „wynos”. Rozpacz w domu, zbitzone ognisko i t. p.

Pytam się więc głosem nabrzmiałym holecją — dlaczego? Z chwila kiedy jem w domu to chyba nie zajmuję miejsca innym w lokalu. A że sprawa to trudności przy wydawaniu to też nieprawda. Wszystko da się urządzić przy odrobnie dobrej woli. Kto wie czy przy twórczej inwencji przedstawicieli PSS nie mogłoby być nawet rozpropagować zabierania posiłków do domu.

Warto się zastanowić. Nawiasem mówiąc nie zwalnia to od równie twórczych myśli kierownictwa Gospody Ludowej. Również i tam mogłoby ten piękny zwyczaj wprowadzić. (zk)

## Oddział Banku Inwestycyjnego powstał w Łodzi

W dniu 2 listopada 1949 r. rozpoczęła działalność Bank Inwestycyjny powołany do życia na mocy postanowienia dekretu z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej.

Centrala Banku Inwestycyjnego mieści się w Warszawie, Oddział Łódzki mieści się w gmachu BGK. Al. Kościuszki 62.

Bank Inwestycyjny przejął z agendy Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkie czynności i sprawy, związane z finansowaniem i kontrolą inwestycji, zarówno przeprowadzonych w latach ubiegłych, począwszy od 1945 r. jak i obecnie wykonywanych.

Bank Inwestycyjny przejął ponad to z agendy BGK wszystkie czynności związane z kontrolą i finansowaniem przedsiębiorstw wykonawczych. (tol)

jażni, miłości i współpracy. Budowali na przekór reakcyjnym kno-waniom, na przekór złym tradycjom historycznym, tworzonym przez polską i rosyjską reakcję.

Budowali zgodnie z wolą narodów i wolą rewolucjonistów Rosji i Polski. Dlatego żyją w naszej pracy cienie bohaterów żołnierzy w szarych szynelach z czerwoną gwiazdą na czapkach...

Żyją i żyć będą w naszej pamięci wraz z postaciami naszych bohaterów narodowych, męczenników w walce o Polskę ludu pracującego.

Kazimierz Dębniak.

Co rok w Dniu Zadusznym wracamy myślą do tych, którzy zmarli. Wracamy do nas i przypominamy sobie postacie ludzi najbliższych. Wracamy cały naród, wspominając najlepszych swoich synów, poległych w walce o szczęście i lepszy byt milionów Polaków.

Ci bowiem, którzy krwawili za wolność narodów, wolność w bohaterskich zmaganiach nad Ebro i w Madrycie, żołnierze Warszawy, Helu, Westerplatte, żołnierze spod Lenino, Kołobrzegu i Berlina, ginąc w walce z hitleryzmem, bojownicy podziemia w latach konspiracji, a wśród nich najbardziej świadomi i najwierniejsi sprawie ciemnego ludu żołnierze G. L. i A. L. wreszcie ci, których dosięgła kula bandycka w dniach wznoszenia gmachu nowej ludowej Rzeczypospolitej — to legion umarłych, który oddał życie dobrej sprawie.

Ludzie ci ginęli, ale ich twórcza walka, ich życie pełne afiary, ich śmierć bohaterska sprawiły, że żyje cały naród, że żyje ojczyzna, że na gruzach faszyzmu — Polska zbudowała „wielką rzecz” — rząd robotników, chłopów i pracującej inteligencji. Ludzie ci polegali, ale śmierć ich torowała innym drogę do zwycięstwa, torowała jasny szlak, wiodący do socjalizmu.

Kiedy w Dniu Zadusznym zapłona znicze przed Mogiłą Nieznanego Żołnierza, kryjącą prochy bojowników o Polskę, o postępek, o pokój między ludami, kiedy zabłysną lampki pogrzebowe, myśl całego narodu biegnie ku najlepszym i najświetlejszym ceniom bohaterów. Wtedy czujemy silnie, że nie zupełnie umarli. Żyją w pracy, walce i zwycięstwie narodu. Żyją w pracach mas ludowych, budujących socjalizm, żyją w twórczym wysiłku PZPR — kierowniczką i przywódczynią narodu. Na ziemi polskiej od Bugu po Odrę, od Bałtyku po szczy-

Jan Huszcza

## Pamięci ojca

Znowu pokój, okno i cisza. Nawet brzoza ze złotem w kudkach.

A jeszcze dalej twardy liszaj piasku drąży woda ze źródła.

Jęzor zmięczy zaliże lasy i gęstsza, niż inne, woń mięty do wnętrza mi wtargnie jak w czasach, które — przez huk i dym — pamiętam.

Tylko puste miejsce na stole, gdzie Ojciec mógł oprzeć swe ręce.

Księżycy znów piękne, lecz boli ten stół bez rąk i tza w piosence.

Łódź, 1945.

W dawnej Rosji postępowy czytelnik znał i cenil literaturę polską. Zachwycono się utworami Sienkiewicza, Orzeszkowej, Prusa, Reymonta, Daniłowskiego, Zeromskiego i wielu innych. Dotychczas zachowały się w bibliotekach radzieckich przedrewolucyjne wydania poszczególnych utworów i zbiorowych dzieł wielu polskich pisarzy.

W okresie władzy radzieckiej utwory prozaików polskich ukazały się w wielu wydaniach. Znaczenie skromnej przedstawiła się dorobek wydawniczy przekładów polskiej poezji.

W języku rosyjskim istniały jedynie nieliczne przekłady Mickiewicza rzadko tłumaczone utwory Słowackiego. Małe tomiki poezji Konopnickiej, które ukazały się w Rosji przed rewolucją, nie dawały żadnego pojęcia o twórczości tej wybitnej poetki. Należy jednak wspomnieć, że wiersz Konopnickiej „A gdy poszedł król na wojnę” cieszył się u nas tak wielką popularnością, iż uchodził za rosyjską pieśń ludową. Ukazały się również przekłady „Nieboskiej Komedii” i „Irydiona” Krasieńskiego. Wydane luksusowo, w bardzo małym nakładzie, przypadły one w udziale jedynie nielicznej grupie wybranych i pozostały nieznanymi szerokim rzeszom czytelników.

Dopiero obecnie naród radziecki uzyskał dostęp do polskiej poezji

ty Karpat rozsiłane są gęsto mogiły żołnierzy bratniej Armii Radzieckiej, wyzwolicieli naszej ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego. Walcząc o swoją wolność, walczyli o wolność naszą. Ginąc za sprawę całej ludzkości, ginęli za naszą sprawę. Śmierć ich — nam żyć pozwoliła.

Dlatego w Dniu Zadusznym ku tym mogiłom, ku tym ceniom daż nasze serdeczne myśli i wspomnienia.

Jesteśmy dziś państwem woynym i niepodległym. Dźwigamy się zwycięsko z ruin i zgliszcz wojennych

Budujemy nowe domy i fabryki, hu-ty i porty.

Krzepną nasze siły, idziemy do socjalizmu. Nie było by to możliwe bez pomocy ZSRR, bez przyjaźni ZSRR, bez wzorów jakie nam stworzyła Wielka Październikowa Rewolucja.

Pomoc i przyjaźń ZSRR, możliwość korzystania z wzorów i doświadczeń radzieckich przyniosła braterska, wspólna walka żołnierza polskiego u boku Armii Czerwonej — przeciwko faszyzmowi. Polegli w walkach radziecki żołnierze budowali na ziemiach Polski most przy-

Wojska Polskiego, poległych w czasie ostatniej wojny.

Już wczoraj wszystkie cmentarze wojskowe a więc w Parku Poniatowskiego, na Mani, Garnizonowy na Dołach i groby żołnierzy na Starym Cmentarzu zostały oczyszczone i ubrane kwiatami staraniem Wydz. Plantacji i Zarządu Miejskiego. W pracy tej pomagały dzieci szkolne należące do kół Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i Tow. Przyjaźni

Polsko-Radzieckiej. Na odświeżenie ubranych grobach dzieci zapalały już wczoraj świeczki i ozdabiały je chorągiewkami.

Pomnik ku czci żołnierza radzieckiego poległego w boju o Polskę, znajdujący się w Parku Poniatowskiego zaspany jest kwiatami i wieńcami. „Bohaterom Armii Czerwonej — III Szkoła TPD, Podstawowa Szkoła Nr 67, Z. S. „Gwardia” w Łodzi.” Szary przy wieńcach mówią, że dzieci polskie nie zapomniały i nie zapomną nigdy o synach bratniego narodu, którzy zostali u nas na zawsze.

Jutro, w dniu święta umarłych przedstawiciele miasta, partii, organizacji społecznych i młodzieżowych złożą wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu w Parku Poniatowskiego i na Radogoszczu. (w)

## Już drugi dom kultury w Łodzi

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie dla członków Związków Zawodowych ma powstać w Łodzi Dom Kultury. Siedziba Domu Kultury będzie obecny gmach OPEZ, który wydziali w tym celu część zajmowanego lokalu.

W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze i remontowe. Dom Kultury będzie dysponował dużą biblioteką, czytelnia pism, salami świetlicowymi i widowiskowymi. (zn)

## Filharmonii

## Bella Dawidowicz w koncercie przyjaźni polsko-radzieckiej

Wielki koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii z okazji Międzianca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był dobrze pomyślany, zarówno od strony programu jak i wykonania. Pośrodku nieśmiertelny koncert f-moll Chopina, w obramowaniu utworów Ljapunowa i Glazunowa — dwóch szczerych entuzjastów muzyki naszego mistrza, czy to nie najlepszy symbol zbratania w

szlucie dwóch bratnich narodów? A jeśli do tego dodamy wykonawców — utalentowaną pianistkę radziecką Bellę Dawidowicz, laureatkę IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, i dyrygenta Zdzisława Górzynskiego, który muzykę radziecką czuje i rozumie, to wypadnie nam stwierdzić z satysfakcją, że uczyniono wszystko, by koncert mógł odpowiedzieć wszelkim wymaganiom.

Poemat symfoniczny „Zelazowa Wola” Sergiusza Ljapunowa (1859—1924), osnuty na Chopinowskich motywach, odtwarza środkami muzycznymi atmosferę zakałka, w którym ujrzał światło dzienne przyszły twórca Mazurków i gdzie już do kołyski doliwały dźwięki tej nuty ludowej, która stała się jej miłą zaśpiewem na Sztuce Narodową.

Aleksander Glazunow (1865—1936), twórca „Chopiniany”, suity z kontrastowo zestawionych i barwnie zainstrumentowanych utworów Chopina, reprezentowany był w programie ostatniego koncertu przez piękną swą IV symfonię Es-dur, którą już słyszeliśmy w Łodzi parokrotnie. Zaleca się ona melodyjnością głównego tematu, stanowiącego motyw przewodni całej kompozycji, subtelnością roboty polifonicznej i mistrzostwem instrumentacji.

Zdzisław Górzynski interpretuje tę symfonię znakomicie, z wielką precyzją rytmiki i brzmienia. Bella Dawidowicz wykonała koncert f-moll Chopina z romantycznym polemem Styl jej gry, nastawiony więcej na stronę duchową, niż na popis, nosi wszelkie znamiona znakomitej szkoły Konstantego Igumnowa, łącząc techniczną doskonałość z poetyckością, liryzmem i wdziękiem interpretacji. Tym samym zaletami nacechowane było i odtworzenie, dorzucone na bis etudy Ges-dur, op. 10.

Licznie zebrana publiczność przyjąło muzykę wykonawców owacyjnie i serdecznie.

ST. WOJNA GWIAZDZIŃSKI  
DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 301 (1949) 3

## Łódź pamięta o swych umarłych Groby poległych żołnierzy w kwiatkach

Już od kilku dni na ulicach Łodzi pojawiły się wozy naładowane doniczkami białych kwiatów, już od kilku dni coraz więcej osób z kwiatami i wieńcami udaje się na cmentarze — do grobów swych najbliższych. Łódzkie cmentarze przybrały wygląd odświeżony.

Ale Łódź nie zapomniała i o tych, którzy polegli w Łodzi, a nie mają tu swoich bliskich — o bezimiennych bohaterach Armii Radzieckiej i

Wojska Polskiego, poległych w czasie ostatniej wojny.

Już wczoraj wszystkie cmentarze wojskowe a więc w Parku Poniatowskiego, na Mani, Garnizonowy na Dołach i groby żołnierzy na Starym Cmentarzu zostały oczyszczone i ubrane kwiatami staraniem Wydz. Plantacji i Zarządu Miejskiego. W pracy tej pomagały dzieci szkolne należące do kół Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i Tow. Przyjaźni

## W przededniu wyborów do ORZZ

Wczorajsza konferencja w ORZZ zgromadziła wszystkich przewodniczących i sekretarzy Powiat, Rad Zw. Zaw. Okręgów i Oddziałów z terenu Łodzi oraz przew. Rad Zakładowych większych zakładów pracy.

Konferencja była zapoczątkowaniem akcji wyborczej do ORZZ. Wybory odbędą się na konferencji Wojewódzkiej Zw. Zaw. w dniach 3 i 4 grudnia.

Do 16 bm. na poszczególnych zakładach pracy odbędą się zebrania, na których zostaną wybrani delegaci na konferencję wojewódzką. Na zebraniach tych zostaną przedstawione delegatom problemy, które winni poruszyć na konferencji.

Na wczorajszej konferencji po referacie przewodn. ORZZ ob. Krzy. wańskiego sprawę instrukcji wyborczej omówił szeroko sekr. ORZZ Filipiak. (zk)

## 22268 : 293 = 76 — Czym szczyli się przemysł dziewiarski

Przemysł dziewiarski może poszczycić się tym, że 293 byłych robotników w tym 71 kobiet zajmuje w nim obecnie kierownicze stanowiska, od majsterskich począwszy na najwyższych w hierarchii urzędniczej skończywszy. Jak wynika z ogólnego stanu zatrudnionych w przemyśle dziewiarskim, co 76 robotnik awansował na kierownicze stanowisko, 8 osób spośród nich zdało było swą pracę i umiejętnościami awans na stanowiska dyrektorów naczelnich, technicznych i administracyjno-handlowych przedsiębiorstw. Pozostali to kierownicy fabryk, oddziałów wytwórczych, majstrowie itp.

O słusznosci tej zasady świadczy fakt, że przemysł dziewiarski kierowany technicznie przez ludzi pochodzących z klasy robotniczej wykonał w całości plan produkcji w 9,5 miesiąca.

A oto przykłady: PZPDZiew. Nr 3 w Łodzi kiero-

wane przez byłego robotnika Romana Pankowskiego wykonują stale miesięczne plany produkcyjne z nadwyżką, wytwarzając przy tym towary o doskonałej jakości. Współpraca dyrektora, Rady Zakładowej i całej załogi stoi tam na wysokim poziomie.

Dyrektorem naczelnym PZPDZ Nr 5 w Łodzi jest również były robotnik, wychowanek Technikum Włókienniczego, Włodarczyk. Pomaga mu w pracy dyrektor techniczny — były dziewiarz — Mieczysław Juszczyński, liczący zaledwie 23 lata. Wśród kobiet na pierwszy plan wybija się Leokadia Spodenkiewicz, dyrektor techniczny PZPDZiew. w Glubczycach. Dzięki swej pracy i zdobytym wiadomościom fachowym przeszła wszystkie szczeble hierarchii fabrycznej dochodząc do obecnego stanowiska, na którym kieruje pracą tysiąca osób zatrudnionych w zakładach. (zk)

## Aleksander Gatow poeta radziecki

## Polska proza i poezja w przekładach rosyjskich

klasycznej. Wydawnictwo państwowe „Literatura Piękna” i inne wydawnictwa, które pragną udostępnić najszerszym masom utwory wybitnych poetów słowiańskich, poświęcają wiele uwagi polskiej poezji.

Wielkim wydarzeniem było ukazanie się pięćdziesiątego wydania dzieł Adama Mickiewicza (pod redakcją Maksyma Ryskiego). Znajdujemy tu pełny przekład „Pana Tadeusza” i nieznaną do tej pory czytelnikowi radzieckiemu prozę poety. Przygotowuje się do druku dwutomowe wydanie dzieł Słowackiego, duży tom utworów Konopnickiej, projektuje się wydanie wierszy Syrokomli i in.

Jako jeden z tłumaczy poezji polskiej muszę przyznać, że jest to praca trudna i skomplikowana. Podobnie jest z tłumaczeniem Słowackiego, polskiego, przy różnicy systemów wierszowania, akcentów i rytmiki nastęrcza tłumaczowi specyficzne trudności.

Niejednokrotnie poeci radziecki dzielili się na naradach twórczych

wrażeniami, jakie wywierała na nich potęga słowa poetyckiego Mickiewicza i Słowackiego, i wspólnie starali się przezwyciężyć trudności, wylamując się podczas pracy nad przekładem.

Pisarze radziecki zawierają obecnie znajomość z wybitnymi poetami nowej Polski, przede wszystkim — z Julianem Tuwimem, z całokształtem jego twórczości, poczynając od młodzieńczych tomików poezji aż do ostatnich jego wierszy.

Czytelnik radziecki od dawna zna Tuwima jako przyjaciela kraju radzieckiego, doskonałego tłumacza klasyków rosyjskich i poezji radzieckiej.

Niedawno Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej w Moskwie wydało tom wierszy Tuwima dla dzieci z rysunkami Konaszewicza. Do zbioru weszły przekłady S. Marszaka i S. Michałkowa, który przełożył wiersze „Alfabet”, „Okulary”, „Janek”, „Płacie radio” i in.

Był to wspólny podarunek dla naszej działwy. Nieraz slyszalem

malców uczących się na pamięć wierszy Tuwima. Oczywiście dzieci radzieckie nie pochwalają bezcelowej pracy Janka, który czerpał wodę sitem i uczył ptaki latać, ale nie kryją się z objawami sympatii dla dobrego malutkiego Charlie Chaplina, który wszystko robi nie tak jak trzeba, a nawet wynosi z domu krzesło, by zaofiarować je zmęczonej szkapie. \* \* \*

Spoleczeństwo radzieckie slycha z radością głosu postępowych poetów nowej Polski, którzy kroczą ramię przy ramieniu z poetami Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój narodów.

Wydany niedawno przez Wydawnictwo „Prawdy”, pod redakcją A. Surkowa, tomik poezji pt. „O pokój” — zawiera obok wierszy Francaza Louisa Aragona, Chilibryka — Pablo Nerudy, Chilibryka — Emi Sjae i Turka — Nazina Himeta również i pokrewną ideowo lirykę Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Marka Jaworskiego, Stanisława Wygodzkiego, Władysława Broniewskiego, lirykę która odzwierciedla pragnienia i nadzieje miłującego pokój narodu polskiego. Po stokroć słusznosc ma Stanisław Ryszard Dobrowolski mówiąc, że nowym ludzom, którzy budują nowe gmachy i wytyczają pługami granice wolności i praw człowieka potrzebna jest poezja, wiele poezji, „całe jej tomy



Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A“ w Piotrkowie między „Związkowcem” i „Unią-Concordia“

Piotrków zakończył się wynikiem 1:1 (0:0). Całkowity brak znajomości przepisów u sędziującego mecz sędzię Kazimierza z Łodzi doprowadził do niewłaściwych dotąd ekscesów na boisku. Sędzia nie panował zupełnie nad graczami, a jego decyzje wywoływały gwałtowne protesty widzów. Obie bramki strzelone były nieprawidłowo i w rezultacie mecz wywołal wielkie rozgoryczenie wśród miłośników sportu piotrkowskiego.

### Po piłkarskiej niedzieli

## Jeszcze raz o trenerze - Uzgodnić system Jak zagrają Albańczycy w Warszawie?

Prawie zawsze tak bywa, że po meczu międzypaństwowym przez czas dłuższy krytykuje się naszych zawodników, względnie wychwała się ich pod niebiosa w zależności od uzyskanego wyniku.

Tym razem jesteśmy po meczach z piłkarzami Czechosłowacji.

Mówi się u nas zwykle tak: Ci, którzy przegrali — to pataluchy, a zwycięzcy powinni byli wygrać nie 2:1, a przynajmniej 5:0. Czasami w dyskusjach pomocowych dostaje się kilka gorzkich słów organizatorom, a najczęściej członkom kapitanatu za ustalenie tego czy innego składu. Mówi się, że gdyby Parpan był zdrow, gdyby Patkolo był silniejszy fizycznie i gdyby nie tak ostre powietrze to niewątpliwie nie przegralibyśmy w Witkowicach 2:0, a byłoby inaczej.

Niestety w sporcie wynik pozostaje wynikiem.

Przegraliśmy w Witkowicach 0:2, a wygraliśmy w Poznaniu 2:1. Trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć i zapamiętać na przyszłość, że nie wolno pod żadnym względem lekceważyć przeciwnika, że piłkarstwo nasze niestety nie robi postępów, a jeżeli wygrywamy od czasu do czasu, to raczej zawdzięczać to musimy ambicji naszych graczy, niż ich wyszkoleniu, grze precyzyjnej, technice czy też dostatecznemu przygotowaniu naszych reprezentantów do poważnych spotkań międzypaństwowych.

Nie jest żadną tajemnicą, że poziom piłkarstwa w Czechosłowacji przechodzi kryzys i że nasi sąsiedzi mieli nie mniejsze niż my kłopoty z ustaleniem dwóch składów.

Przed meczami jeden z kierowników sportu piłkarskiego Czechosłowacji twierdził, że nasza drużyna

„B” jest silniejsza od „A”. Trudno jest temu zaprzeczyć. Drużyna wystawiona na Poznań odniosła zwycięstwo, podczas gdy w Witkowicach nasi reprezentanci zawiedli. Nie chodzi tutaj wyłącznie o sam suchy wynik, ale i o grę. Niestety gry jako takiej nie było, bo atak posuwał się ślamazarnie, nie mogąc pracować planowo i konsekwentnie dążąc do zwycięstwa.

Raz jeszcze wracamy do wysuwanej już przez nas koniecznej potrzeby sprowadzenia do Polski dobrego trenera zagranicznego. Trzeba przede wszystkim ujednostajnić system gry i uzgodnić wszystkie zagadnienia gry w piłkę nożną, żeby nie było w drużynie reprezentacyjnej graczy o odmiennym stylu. Brak zrozumienia w linii ataku paraliżuje wszystkie akcje. Nie też dziwnego, że drużyna nie mająca dobrych strzelców nie może liczyć na zwycięstwo. W naszym świątku piłkarskim

dzieją się czasami trudne do logicznego określenia wysoki.

Nie liczyliśmy na sukces w Witkowicach, ale liczyliśmy na znacznie lepszą grę naszych reprezentantów. Cieszymy się, że przynajmniej w Poznaniu uzyskali zwycięstwo. Wynik 2:1 na korzyść Polski osładza nieco gorzkie przegranej w Witkowicach.

Na marginesie tych dwóch spotkań z Czechosłowacją trzeba słów kilka powiedzieć o spotkaniu łódzkim z Albańczykami.

Nie jest tajemnicą, że Albańczycy nie wypadli u nas lepiej. Naszym zdaniem na stosunkowo słabą grę naszych gości złożyły się następujące przyczyny: a) nieodpowiednie dla nich boisko, b) względy atmosferyczne.

Jeżeli chodzi o boisko, to trzeba powiedzieć, że Albańczycy grają u siebie na boisku twardym bez trawy. Rzecz zrozumiała, że na klepi-

sku inaczej odbija się piłka, a i inna jest technika gry. Odnośliśmy również wrażenie, że boisko w Łodzi nie odpowiadało naszym przeciwnikom także ze względu na swoje rozmiary.

Albańczycy byli zaskoczeni niską temperaturą. Drżeli z chłodu. Nie wszyscy piłkarze przyzwyczajeni są grać przy temperaturze zera stopni, czy nawet kilku stopni mrozu. Nie pomagają ani swetry, ani też podwójne koszulki. O grze Albańczyków będziemy mogli powiedzieć nieco więcej po meczu z reprezentacją Polski w Warszawie. Tak czy inaczej dobrze się stało, że nareszcie Łódź doczekała się przyjazdu drużyny zagranicznej. Sądymy, że w przyszłym sezonie częściej odbywać się będą w Łodzi mecze o charakterze międzynarodowym zwłaszcza, że stadion przy al. Unii zostaje rozbudowany i z łatwości pomieści około 50 tysięcy widzów.

Ja. Nie.

### Bilans fińskiej wyprawy

## Zasłużone zwycięstwo naszych bokserów

Jak ważną jest dla zawodników kwestia należytego wypoczynku przekonał się ostatnio. Pięściarze nasi walczyli w Helsinkach kilka godzin po opuszczeniu lotniska. Nic też dziwnego, że z powodu zmęczenia fizycznego i z wrażeń doznanych podróżą samolotem nie mogli oni w pełni sił stanąć na ringu.

Zawodnicy nasi rozegrali na północy jeszcze jedno spotkanie. Mecz w Laparanta odbył się w niedzielę, a więc po spotkaniu czwartkowym w stolicy Finlandii bokserzy nasi odpoczywali przez piątek i sobotę.

Drugi mecz zakończył się zwycięstwem Polski 12:4. Komentarze chyba są zbędne. Pragniemy jednak uczynić pewne małe zastrzeżenie. Być może, że Finlandia w drugim spotkaniu wystawiła słabszy zespół, ale fakt pozostaje faktem, że wygraliśmy 12:4 i że nasi bokserzy, którzy przedtem nie mogli wytrzymać tempa w ostatniej rundzie tym razem bardzo dobrze walczyli w trzeciej rundzie i nie było żadnych większych niespodzianek.

Wyprawa na Północ udała się. Chodziło przecież o wypróbowanie kilku naszych młodszych bokserów. Szkoda, że kontuzjowany został Cebulek. Bokserzy Finlandii walczyli niezbyt czysto atakując głowami. Mieliśmy jednak o nich nieco inne

wyobrażenie, zwłaszcza opierając się na sposobie gry ich skandynawskich kolegów. Tak czy inaczej boks w Finlandii zaczyna czynić wyraźne postępy, zdobywając coraz większą popularność.

Debiut, który przegrał niestety w Helsinkach, zrewanżował się w drugim meczu. To samo dotyczyło Wozniaka i Szymury.

Pocieszającym jest to, że obok na szczytach starych reprezentantów mamy już teraz kilku bardzo dobrych zawodników, wychowanych po wojnie. Trzeba opiekować się nimi w dalszym ciągu, dając jak najwięcej możliwości rozgrywania spotkań na arenie z zawodnikami zagranicznymi.



Reprezentacyjne drużyny piłkarskie Tirany i Łodzi wybiegają na boisko. Z lewej strony gracze Albanii, a prawej Łodzi. — Na ciele łódzian kroczy por. Janczyk, a za nim bramkarz Szeszurzyński.

### Spójnia walczy z ŁKS Włókniarz o mistrzostwo Ligi

Rozpocznie się niebawem sezon rozgrywek piłki koszykowej o mistrzostwo Ligi. W Łodzi spotkają się z sobą dwaj rywale. Miec będziemy lokalne derby sportowe. Po fuzjowaniu się drużyn byłej YMCA z ŁKS Włókniarz powstała bardzo silna drużyna ŁKS Włókniarz, która walczyć będzie z zespołem Spójni. Trzeba zaznaczyć, że w drużynie Spójni grał ma Dowgird, który jednocześnie jest trenerem koszykarzy Spójni. Dowgird nie zatwierdził jeszcze wszystkich formaleności związanych z przejściem do innego klubu, ale niewątpliwie do niedzieli wszystko już będzie załatwione. Mecz ten budzi duże zainteresowanie. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, o godz. 11 w sali „Ogniska” (ul. Montuszk).



Za chwilę rozpocznie się mecz. Wiceprezes L. O. Z. P. N. dyr. Kazimierzak wita graczy Albanii.

### Walka przy siatce

Przeprowadzone zostały w Łodzi rozgrywki eliminacyjne o puchar PZKSS. Do finału spotkań eliminacyjnych grupy łódzkiej w piłce siatkowej pań zakwalifikowały się trzy kluby: Chemia, Spójnia i ŁKS Włókniarz. Chemicy wygrał 2:0 ze Spójnią, a potem pokonał również 2:0 siatkarki ŁKS. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła Chemia przed ŁKS Włókniarz i Spójnią. Wszystkie te trzy drużyny wezmą udział w spotkaniach finałowych w skali ogólnopolskiej.

W siatkówce męskiej Spójnia wygrała 2:0 z Chemią, Chemia pokonała ŁKS Włókniarz 2:1, a Spójnia wygrała z ŁKS Włókniarz 2:1. W finale Łódź reprezentowana będzie przez Spójnię i Chemię.

W siatkówce żeńskiej udział brało 3 zespołów, a męskiej 11. Finały rozegrane zostaną w styczniu 1953 r.

### O mistrzostwo Łodzi w piłce koszykowej

Wszystkie kluby łódzkie posiadające sekcje gier sportowych przyszykowały się do nadchodzących mistrzostw okręgowych. Już w najbliższą sobotę o godzinie 18 rozegrane zostaną pierwsze spotkania w piłce koszykowej kobiet. Walczyły będą Spójnia z ŁKS Włókniarz i Chemia ze Związkowcem.

W koszykówce męskiej w niedzielę o godz. 16 spotkają się następujące kluby: Związkowiec — Spójnia i Chemia — AZS, Kolejarz — Bawelna, Widzew — ŁKS Włókniarz i ŁKS. Mistrzostwa zapowiadają się interesujące i nie wątpliwie cieszyć się będą wielkim zainteresowaniem. Rozgrywki odbywać się będą w sali „Ogniska” przy ul. Montuszk.

### Światowe rekordy motocyklowe

Motocykliści angielscy ustanowili pięć nowych rekordów światowych na torze Monthlery pod Paryżem. W jeździe 2-godzinnej Bell uzyskał przeciętną szybkość 162,6 km/godz., a Oliver na dystansie 500 km miał przeciętną 162,7, podczas gdy w 4-godzinnej jeździe ten sam zawodnik osiągnął średnią szybkość 161,3 km/godz. Wszystkie te rekordy ustanowiono na Nortonach o pojemności 350 cm.

Guy de Maupassant

(106)

## „KOCHANECZEK“

(„BEL-AMI“)

Przekład Anieli Mikuckiej

Klotylda, owinięta w koronki, zbliżając się do drzwi wyjściowych powiedziała do Magdaleny:

— Twój obiad był doskonały. W krótkim czasie będziesz miała pierwszy salon polityczny w Paryżu. Gdy tylko znalazła się sam na sam z Jerzym, chwyciła go w ramiona:

— Och! Mój umiłowany Kochaneczku, kocham cię codziennie więcej.

Fiaker, który ich wioził, sunął jak statek.

— To się nie może równać z naszym pokojem — powiedziała.

— Och! nie, — odpowiedział. Ale myślał o pani Walter.

IV.

Plac Świętej Trójcy był prawie zupełnie pusty w oślepiającym słońcu lipcowym. Ciężki upał przyniósł Paryż, jak gdyby powietrze z góry, ocigzała, spieczona, opadło na miasto, powietrze gęste i gorące, które sprawiło ból w piersiach.

Wodospady przed kościołem spływały miękko w dół. Robiły wrażenie zmęczonych tym, że płyną, znużonych i wiotkich jednocześnie, a woda w basenie, po której pływały liście i kawałki papieru, była zielonawa, gęsta i modra.

Pies, skoczywszy na obramowanie z kamienia, kąpał się w tej podejrzanej toni. Kilka osób, siedzących na ławkach w małym okrągłym ogródku, który otaczał portal, przyglądało się zwierzęciu z zazdrością.

Du Roy wyciągnął zegarek. Była dopiero trzecia. Przyszedł o trzydzieści minut za wcześnie.

Śmiał się myśląc o tym spotkaniu. „Kościoły są dla niej dobre do wszelkiego użytku — mówił do siebie. Pocieszają ją, że źle wyszła zamaż, dają jej stanowisko opozycyjne w świecie politycznym, przywoity wygląd w świecie dystygnowanym, i schronienie na miłosne schadzki. Co to znaczy przyzwyczajenie w posługiwaniu się religią tak, jak posługujemy się „en-tout-cas“ (\*). Gdy jest pięknie, wtedy służy jako laska; gdy świeci słońce, jest to parasolka; gdy pada deszcz, jest to parasol, a gdy się nie wychodzi, zostawia się go w przedpokoju. I setki jest takich, które tyle sobie robią z pana Boga, co z czerśni, ale nie chcą, żeby o nich źle mówiono, i które Go biorą w niektórych okolicznościach jako pośrednika. Gdyby im zaproponowano, aby weszły do pokoi umebloowanych, uważałyby, że to jest hańba, ale wydaje im się rzeczą zupełnie prostą przenieść miłość u stóp ołtarzy“.

Przechadzał się powoli wzdłuż basenu; potem spojrzął znowu która jest godzina na zegarze dzwonnicy, który śpieszył się o dwie minuty w porównaniu z jego zegarkiem. Wskazywał trzecią pięć.

Osądził, że lepiej będzie w kościele; i wszedł. Owionęła go piwniczna świeżość; wciągnął ją

\*) rodzaj modnego wówczas parasola-laski; en-tout-cas znaczy tyle co: na wszelki wypadek.

uszcześliwiony, po czym obszedł nawę, aby dobrze poznać to miejsce.

Inne kroki, regularne, chwilami przerywane, potem zaczynające się na nowo, odpowiadały w głębi rozległej budowli na odgłos jego kroków, które pod wysokim sklepieniem dzwięczały głucho. Zdjęła go ciekawość, zapragnął zobaczyć kim jest ten przechodzień. Poszukał go. Był to gruby, łysy pan, który spacerował z nosem do góry, trzymając kapelusz z tyłu.

Tu i tam stara kobieta, z twarzą w dłoniach modliła się na kłęczkach.

Uczucie samotności, pustki, odpoczynku ogarniało umysł. Światło, przesiane przez witraże, łagodziło oczy.

Du Roy uważał że jest tu „bardzo dobrze“.

Wrócił do drzwi i spojrzął znowu na swój zegarek. Była dopiero trzecia piętnaście. Usiadł u wejścia do głównej nawy, żałując, że nie można zapalić papierosa. Słychać było ciągle, w końcu kościoła, niedaleko chóru, odgłos kroków wolno spacerującego grubego pana.

Ktoś wszedł. Jerzy odwrócił się gwałtownie. Była to biedna kobieta w welnianej spódnicy; upadła na kolana koło pierwszego krzesła i pozostała bez ruchu ze splecionymi palcami, z wzrokiem zwróconym w niebo, z duszą uniesioną przez modlitwę.

Du Roy patrzył na nią z zainteresowaniem, zastanawiając się, jakie zmartwienie, jaki ból, jaka rozpacz mogły złamać to pokorne serce. Zdychała z nędzy; to było widoczne. Miała może jeszcze męża, który ją zabijał uderzeniami, albo umierając dziecko.

(c.d.n.)



# KALENDARZYK

Wtorek  
**1**  
LISTOPADA

DZIS:  
Wszystkich świętych

JUTRO:  
Dz. Zaduszny

## KRONIKA

**WAZNE TELEFONY:**  
Komenda Miejska M. O. 258-60  
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44 134-15  
117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-18

### Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Bartoszewskiego (Piotrkowska 35),  
Czyńskiego (Armii Czerwonej 53), Dan-  
sowej (Zgierska 63), Rowińskiej, Kop-  
rowskiej (Plac Wolności 2), Staniewicza  
(Nowotki 91), Sinielskiej (Ragowska 61),  
A. Borkowskiego (Gdańska 23).

### Teatry

**TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA:**  
Nieczynny.

**TEATR POWSZECHNY** — o godz. 19.15  
„Bożbitka“.

**TEATR „OSA“** Traugutta 1, tel. 272-70  
O godz. 19.30 „Wyzwa was Tajmyr“.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-  
NIA“** — o godz. 19.15 „Paszalik  
z Tyrolu“.

**TEATR LALEK „PINOKIO“** TPD —  
Nieczynny.

**TEATR LALEK „ARLEKIN“** — o godz.  
17.15 „Wesoła maskarada“.

**TEATR ZYDOWSKI** — o godzinie 19.30  
„Bez winy winni“.

**CYRK Nr 1** (Plac Leonarda) pod dyr.  
DIN DONA — o godz. 19.30 ostatnie  
przedstawienie i zamknięcie sezonu.

### Muzea Miejskie

**Muzeum Etnograficzne** Plac Wolności 14,  
(telefon 156.16);  
**Muzeum Prehistoryczne** — Plac Wolno-  
ści 14 (tel. 139.13)  
**Muzeum Sztuki** — ul. Więckowskiego 56  
(telefon 182.73)  
**Muzeum Przyrodnicze** — Park Sienkiewi-  
ca (tel. 262.62) — Otwarte codziennie,  
nie prócz poniedziałków w godz. od  
10 do 18; w czwartki od godz. 15 do  
20; w niedziele i święta od godz. 10  
do 17.

### Kino

**ADRIA** — „Uczennia I A“ — ceny bile-  
tów po 50 i 25 zł; godz. 14, 16, 18, 20,  
dozw. od lat 14.

**BALTYK** — „Życie dla nauki“ — godz.  
13.30, 16, 18.30, 21; dozw. od lat 14.

**BAJKA** — „Zwariowane lotnisko“ — go-  
dzina 14, 18, 20; dozw. od lat 7.

**GDYNIA** — Program aktualności kraj.  
i zagr. Nr 46; godz. 11, 13, 15, 16, 17,  
19, 19.30, 21.

**HEL** (dla młodz.) — „Uczennia I A“ —  
godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od  
lat 7.

**MUZA** — „Kwiat miłości“ — godz. 14,  
18, 20; dozw. od lat 16.

**POLONIA** — „Życie dla nauki“ — godz.  
13; 15.30; 18; 20.30; dozw. od lat 14.

**PRZEDWIOSNIE** — „Dni i noce“ — godz.  
14, 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

**ROBOTNIK** — „Wileza dąży“ — godz.  
13, 15.30, 18, 20.30; dozw. od lat 14.

**ROMA** — „Zakazane piosenki“ — godz.  
14, 18, 20; dozw. od lat 12.

**REKORD** — „Wśród ludzi“ — dla  
młodz. godz. 14; „Dni zdrady“ — godz.  
18, 19, 20; dozw. od lat 14.

**STYLWY** — „Pierwszostąpi kapitan“ —  
godz. 14 dla młodz., godz. 16, 18, 20 —  
„Muzyka i miłość“; dozw. od 1. 10

**SWIT** — „Świat się śmieje“ — godz. 14,  
16, 18, 20; dozw. od lat 10.

**TECZA** — „Spotkanie nad Łabą“, godz.  
14.30, 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od  
lat 14.

**TATRY** — „Nikt nie wie“ — godz.  
14, 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

**WŁOKNIARZ** — „Spotkanie nad Łabą“,  
g. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14.

**WOLNOŚĆ** — „Potępięcy“ — godzina  
14, 16, 18, 20; dozw. od lat 16.

**ZACHĘTA** — „Panna bez posagu“ — godz.  
14.30; 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od  
lat 18.

**WISLA** — Kino męczynne z powodu  
remontu.

**DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO  
KINA WZBRONIONY.**

## Radio

**WTOREK, 1 LISTOPADA**  
6.50 Pocz. aud.; 6.55 Progr. dnia; 7.00  
Aud. dla wsi; 7.15 Muz. rozr.; 8.00 Dzień.  
por.; 8.20 „Wszelchnia Radiowa“ (II) —  
wykład z cyklu: „Teoria materializmu  
dialektycznego i historycznego“; 8.40 Mu-  
zyka; 8.55 Aud. SKRR; 9.00 Transm. Kon-  
certu z P. Z. Mech. im. Strzelczyka. Wyk.  
Ork i Zesp. Wok. Rozgł. Łódzkiej p/d  
Al. Tarskiego; 10.00 Proza staropolska;  
10.20 Muz. pow.; 11.10 Omów. progr. lok.  
na dziś; 11.12 Muz. pow.; 11.30 Rep. R.  
Chodźskiego z odsł. tabl. pam. ku czci  
Wł. Bytomskiej; 11.40 Pieśni mas. i rew.;  
11.57 Sygn. czasu; 12.04 Dzień. pol.; 12.15  
Konc. pop. w wyk. Mafiej Ork. Rozgł. śl.;  
13.00 Pog. akt. nauk.; 13.15 Transm. Kon-  
certu ze wsi Czarnocin; 14.00 „U naszych  
twórców“; 14.10 Chóry Radzieckie; 14.40  
„Wieniec jezior“ — cykl wierszy o Ma-  
zurach Al. Rymkiewicza; 14.55 Aud. PCK  
dla chorych; 15.15 „Syn Pułku“ — stu-  
chowski w/g W. Katarjewa; 16.00 Dzień.  
nik popol.; 16.30 Muz. pow.; 16.30 Utwory  
Alfreda Gradsteina w wyk. M. Wilko-  
mirskiej — fort. 16.50 „Powstanie (kaczy  
w Lyonie)“ — pog.; 17.00 Monusko-  
Fragmety z kantaty „Widma“; 18.00  
„Trzy siostry“ — stuch. w/g A. Czecho-  
wa; 19.00 Muz.; 19.30 Aud. z okazji świę-  
ta Republiki Albańskiej; 21.00 Dziennik  
wiecz.; 21.00 Konc. symf. w wyk. Wielk.  
Ork. Symf. P. R.; W przerwie 21.40 Pre-  
judia Fr. Liszta; 21.58 Omów. progr. lo-  
kalnego na jutro; 22.00 D. c. Konc. symf.;  
22.30 Muz.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Progr.  
na jutro; 23.15 „Muzyka baletowa na prze-  
strzeni wieków“.

# Pod znakiem udogodnień dla ludzi pracy planuje się rozkład jazdy na kolejach

Sprawne funkcjonowanie kolei leży w interesie zarówno Państwa, jak i wszystkich obywateli. Aby zaś ogromny i skomplikowany aparat komunikacji spełniał należycie swoje zadania, wielki nacisk musi być położony na daleko wybiegające w czasie planowanie.

Nie więc dziwnego, że wczoraj zwołana została w DOKP Łódź konferencja informacyjna już w sprawie letniego rozkładu jazdy, który obowiązywać będzie od 15 maja 1950 r. Obecni na konferencji przedstawiciele kolei, Zarządu Miejskiego, Województwa, PKS oraz większych ośrodków przemysłowych z okolic Łodzi, omawiali wspólnie plan nowego rozkładu jazdy.

### SPRAWA BILETÓW KOLEJOWYCH

Jeśli chodzi o nasze miasto, to Dyrekcja Okr. KP wprowadziła ostatecznie na stacjach kolejowych pewne zmiany. Uruchomiono nowe okienka kasowe oraz wydano zarządzenie sprzedaży biletów na dworcach kolejowych datowanych na dzień następnny.

Ze sprawą tą łączy się również przedprzedaż biletów. Co najmniej dzienne wydaje się tu stanowisko Orbiśu, który skasował w naszym mieście jeden ze swych punktów sprzedaży, nie uruchamiając wzajemnie nowego. Istnieje wprawdzie projekt utworzenia nowej placówki Orbiśu na Pl. Wolności, na razie jednak czynny jest jeden tylko punkt, a jak na Łódź, to stanowczo za mało.

Inną trudnością jest natomiast ograniczenie sprzedaży biletów powrotnych, które wydawane są wyłącznie na trasę do 100 km. Uderza to w wielu mieszkańców Łodzi, którzy zmuszeni są często jeździć do Warszawy, gdzie nabywając bilet, niepotrzebnie tracą wiele czasu. Sprawa ta czeka na właściwe rozwiązanie.

### UDOGODNIENIA DLA WCZASOWICZÓW

Istotnym zagadnieniem jest też uornowanie sprawy przejazdu na

wzasy doroczne i urlopy. Każdy wczasowicz ma obecnie prawo dopłacić do bezpłatnego biletu, by jechać II klasą, lub pociągiem pospiesznym. Ponadto weszło ostatnio w życie nowe rozporządzenie, na mocy którego wczasowicz może jechać do miejsca przeznaczenia najdogodniejszą drogą. Nie wolno natomiast robić mu przerw w podróży.

Jeśli chodzi zaś o urlopowiczów, to mogą oni jechać pociągiem pospiesznym, dopłacając różnicę do swojego ulgowego przejazdu, natomiast nie wolno im jechać II klasą, przy czym do miejsca przeznaczenia muszą udać się najkrótszą drogą.

Niektóre z zarządzeń tych zostały poddane na konferencji krytyce, po czym przedstawiciele DOKP Łódź zobowiązali się przedstawić projekty zmian władzom centralnym. Do-

tyczy to jazdy II klasy na urlopy, oraz zakazu robienia przerw w podróży wczasowiczom.

### UWZGLĘDNIENIA SIĘ POSTULATY ROBOTNIKÓW

Jeśli chodzi o plany DOKP Łódź, to w wielu wypadkach w nowym rozkładzie jazdy uwzględnione zostaną postulaty robotników dojeżdżających do fabryk na terenie Łodzi, Zgierza czy Tomaszowa Maz. W związku z tym rozpatrzone zostały dezyderaty pracowników „Niciarki“ z Widzewa, którzy domagają się uruchomienia nowego przystanku kolejowego w pobliżu ich fabryki.

W planach łódzkiej DOKP leży też skasowanie od 15 maja 1950 r. ruchu pasażerskiego na kolejce wąskotorowej pomiędzy Piotrkowem a Sulejowem. Na trasie tej kursować będą natomiast autobusy PKS. (p)

## List do Redakcji

### O prąd dla studentów

Uprzejmie proszę Redakcję „Dziennika Łódzkiego“ o zamieszczenie poniższego:

„Rzeczpospolita“ z dnia 26 października 1949 r. w artykule pt. „Więcej prądu otrzymali studenci“, zawiadamia swoich czytelników, że „Decyzją dyrekcji Z.E.O.W. zwiększony został kontyngent prądu dla młodzieży studiującej o dodatkowe 8 kilowatów“.

U nas w Łodzi rzecz dzieje się inaczej, dodatkowe 8 kilowatów przydzielono... ale tylko niemowlotom. Czyżby zapomniano o tym, że Łódź posiada także wyższe uczelnie i kilkanaście tys. studiującej młodzieży, która chcieliby korzystać z taniego, niezbędnego jej prądu.

Myślę, że będę wyraził nadzieję, że łódzkiej młodzieży studiującej, jeżeli zwrócę się z prośbą do dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego o przydzieleniu kontyngentu prądu także i dla nas.

Wiesław Radomiński  
student P. Ł.

# Z planowania niedostatecznie otrzymuje Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Rok rocznie na dzień Święta Umarłych łodzianie kupują setki tysięcy świeczek nagrobkowych. Rozprowadzeniem ich zajmuje się PSS. W trosce o pełne pokrycie zapotrzebowania z początkiem września br. PSS zamówiła w CHPCh, odpowiedniej ilości. Wraz z potwierdzeniem zamówienia C. H. zaznaczyła, że dostawy będą duże.

Okazało się jednak, że faktyczna dostawa wyniosła ca 9 tys. sztuk do rozprowadzenia pomiędzy około 500 sklepów.

Gdyby nie energiczne poszukiwania na własną rękę ze strony PSS Łódź przeżyłaby nową serię ogonków — nie z powodu braku świeczek, lecz z winy bezplanowości w CHPChem.

PSS stwierdziła, że w C.S.S. „Spółem“ w Gdańsku znajdują się wielkie zapasy. Ekspresy w obie strony,

urywanie telefonów i 14 tys. tuzinów zostało w porę rozprowadzone pomiędzy sklepy.

W międzyczasie CH zaproponowała dostawę 12 tys. świeczek nagrobkowych. PSS oczywiście nie mogła przyjąć oferty, gdyż sklepy zostały już w pełni zaopatrzone. Nie możemy się dziwić PSS. Jako sprężysta jednostka handlowa nie chce tworzyć uciążliwych remanentów w swoich magazynach. Co na to C. H. P. Chem. — zwłaszcza w czasie kiedy komisje upłynięcia remanentów rozpoczynają swoją działalność?

Zaniebdania CHPChem, odbijają się ujemnie na poziomie cen. Podczas gdy tuzin świeczek nagrobkowych w sklepach PSS kosztuje 180 i 210 zł, w prywatnych około 400 zł. Ponadto niepotrzebnie podniosły się koszty handlowe PSS, która chcąc zdobyć konieczny artykuł, musiała pełnić funkcję innej instytucji.

Na marginesie powyższych spostrzeżeń zwracamy uwagę na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia. Wielkość zapotrzebowania na świeczki choinkowe np. musi być już teraz ustalona i odpowiednio ilości w porę

rozprowadzone pomiędzy sklepy detaliczne.

Czas skończyć z improwizowaniem. System planowy musi działać nawet w najdrobniejszych szczegółach. (ol)

### Turniej zespołów świetlicowych

Niewiele dni dzieli już nas od wielkiej rewii wszystkich artystycznych zespołów świetlicowych, które zgłosiły udział do odbywającego się w całym kraju Festiwalu Sztuk Radzieckich.

Ilość zespołów chóralnych, muzycznych, baletowych i dramatycznych, które staną do tego wielkiego artystycznego turnieju z terenu miasta i województwa, osiągnęła imponującą cyfrę 60.

Zrozumiałym jest, że dokonanie przez komisję kwalifikującą rzeczoznawców z CRZ przeglądu produkcji tak dużej ilości zespołów wymaga kilku dni. Na przegląd wyznaczono dni 12, 13 i 14 listopada, zaś terenem turnieju będą sale trzech łódzkich teatrów — im. Jaracza, „Lutni“ i „Melodramu“, obecnie sali ORZZ.

Zadaniem komisji kwalifikacyjnych będzie wyłonienie najlepszych zespołów na eliminacje ogólnopolskie w Warszawie.

Spoleczeństwo Łodzi z wielkim za interesowaniem oczekuje zmagania artystycznych zespołów amatorskich z terenu naszego miasta. (zn)

### Dlaczego tylko Łódź 2?

Jak donosi nam Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Łodzi, od dn. 7. 10. do 7. 11. rb. urząd pocztowo-telekom. Łódź 2 będzie stemplował korespondencje datownikiem o napisie: „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 7. X — 1. XI“.

Nie wiemy jednak, dlaczego datownika tego używa tylko urząd p. t. Łódź 2, a nie używają go inne łódzkie urzędy pocztowe? Chyba dlatego, że urząd ten położony jest przy dworcu Kaliskim, a więc dojazd do niego z różnych dzielnic miasta jest utrudniony... (w)

### He mleka wypija Łódź?

Wczoraj Okr. Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi wykonała tegoroczny plan pracy dostarczając Łodzi 17 mil. litrów mleka. Nadmienić należy, że plan trzyletni został już również przekroczony.

Jak informuje kierownictwo mleczarni, do końca bież. roku otrzyma Łódź z Okr. Sp. Mlecz. jeszcze co najmniej 7 mil. litrów mleka. (b)

### Nowa reklama świetlna

Powszechnie wiadomo, że reklamy świetlne nadają miastu w godzinach wieczornych szczególnie przyjemny wygląd.

U zbiegu ulic Piotrkowskiej i Daszyńskiego PP „Film Polski“ zakłada nową reklamę kina „Gdynia“. Obecnie zakłada się tam instalację świetlną, przez co sam narodzić zyska dużo na wyglądzie. (o)

### Komunikat TPPR

Zarząd Oddziału Grodzkiego TPPR w Łodzi wzywa wszystkie kółka TPPR do pobrania plakatów z aktualnymi hasłami. Pobierać można od godz. 8. rano do 20.

### Ofiary

W Z. — siołpi za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego“ zł 1000.— na RTPD.

## Nowe restauracje i stołówki PSS

We wtorek, dnia 1 listopada rb. PSS otwiera nową Restaurację-Kawiarnię przy ul. Sieradzkiej nr 3 (Pl. Niepodległości). Otwarcie nastąpi o godz. 12.

Lokal pięknie odnowiony będzie czynny od godz. 8—23. Wydawane będą śniadania, obiady i kolacje. Przy restauracji jest specjalna sala kawiarniana, gdzie można będzie delektować się wybornymi wyrobami ciastkarni PSS. Restauracja wydawać będzie około 1000 obiadów popularnych i klubowych, oprócz tego dania porcyjne i wyroby garmażerskie, a także wszelkiego rodzaju napoje.

Po gruntownym remoncie otwarty został już ulubiony przez mieszkańców naszego miasta Bar „Pasiecznik“ przy ul. 6 Sierpnia 1. Niezawodnie wiadomością ta będzie wiele przyjęta przez konsumentów.

Od piątku 28 października PSS uruchomiła stołówkę na Stokach specjalnie dla robotników, zatrudnio-

### Filmy w rocznicę rewolucji

W dniu 7 listopada „Film Polski“ przygotowuje szereg atrakcji dla uczczenia rocznicy Rewolucji.

Na niektórych placach będą wyświetlane pod gołym niebem filmy o tematyce rewolucyjnej. Podobne imprezy szykuje się również w większych zakładach pracy. (k)

### Wyjaśnienie Zarządu Miejskiego

W związku z listem do Redakcji, zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim“ z 24 września rb. pt. „Nie zmieniać granic“, Zarząd Miejski w Łodzi komunikuje, że Dyrekcja MZK uwzględniając złożone żądania, zawartych w liście, zmienia z dniem 1 listopada rb. biletów strefowych, Kochanówek włączony zostanie do taryfy miejskiej, tak że jednorazowy przejazd do tej miejscowości od Placu Wolności będzie kosztował tylko 15 zł. Pracownicy korzystający z abona mentów a mieszkający na terenie Kochanówek mogą wykupywać abonamenty miejscowe bez specjalnego dopłat.

### Losy piekarni PSS

Swego czasu donosiliśmy o projektowanej budowie piekarni PSS przy ul. Ogrodowej.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta napotyka na szereg trudności. Ponieważ opracowanie planów dla piekarni o wydajności 50 ton pieczywa na dobę wymaga dużo wysiłku, istniał projekt skorzystania z planów budujących się w Kielcach piekarni o możliwościach przetworczych 25 ton.

Kierownictwo PSS, nie chcąc zrezygnować z pierwotnych projektów zamierza w listopadzie wysłać do Czechosłowacji ekipę fachowców, którzy by zapoznali się tam z metodami produkcji. (zk)

### 5 tys. zł o nie tysiąc

Nie wszyscy wiedzą, o tym, że Dyrekcja Poczty i Telegrafów wprowadziła nowe udogodnienia dla swych klientów.

Domownicy adresata pobierać mogą za stepowo w razie jego nieobecności przesyłki na sumę 5 tys. złotych, a nie jak dotychczas na 1 tys. złotych. (w)

### „Halka“ i „Sim“ znowu będą otwarte

PSS przejęła swego czasu popularne w Łodzi lokale „Halka“ i „Sim“.

Jak się dowiadujemy, pierwszy z tych lokali zostanie otwarty na początku listopada. Charakter jego zostanie prawdopodobnie niezmienny.

Jeśli chodzi o „Sim“, to również przewiduje się jego otwarcie w niedługim czasie. Zamiast wybudowania podcieni, co powodowało opóźnienie w uruchomieniu lokalu, prze prowadzony zostanie tylko drobny remont.

Szereg restauracji spółdzielczych powstanie również w odleglejszych dzielnicach. Wymienić tu należy m. in. restaurację przy ul. Rzgowskiej 143 oraz w Rudzie Pabianickiej. (zk)



### Ogłoszenie o licytacji

W myśl art. 85 i 86 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. 21, poz. 84) 3 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji w miejscach i terminach:

**Dnia 3 listopada 1949 r.**  
Firma Przemysł Mięśny A. E. C., ul. Wschodnia Nr 32 — 2 samochody ciężarowe 3-tonowe, 1 samochód osobowy i 1 rolwaga na kołach gumionych — oszacowane na zł 2.450.000,—; I termin.

Bar „Mocca“, Szumidła Ignacy, ul. Piotrkowska Nr 25 — urządzenie baru, chłodnia elektryczna, waga uchylna, wina i t. p. art. spożywcze — oszacowane na zł 404.050,—; I termin.

Janicki Józef i S-ka, ul. Próchnika 16 — maszyna do przewijania przędzy — oszacowane na zł 210.000,—; I termin.

**Dnia 4 listopada 1949 r.**  
Wołowski Mieczysław, ul. Nowomiejska 5 — różne artykuły spożywcze, waga automat i barwniki — oszacowane na zł 325.000,—; I termin.

Zajęte przedmioty można oglądać pod wyżej wymienionymi adresami w dniach licytacji w godzinach 10—15.

Naczelnik 3 Urzędu.

### LEKARZE

**Dr KUBREWICZ** — specjalista: weneryczne, skórne 8—10, 4—7, Piotrkowska 106. (k1)

**Dr HORECKI** choroby żołądka, kłuszek, wątroby, Narutowicza 35. Tel. 206-99. (k2)

**Dr SKONIECZKA** lekarz szpitala Kochanówka. Choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Tel. 276-43. (k3)

**Dr WIELICZAŃSKI** choroby wewnętrzne, spec. płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152-3 wznówił przyjęcia godz. 15—17. (k23)

**Dr BALICKA** specjalista: skórne, weneryczne, 4—6, Sienkiewicza 52.

**Dr ZAURMAN** — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7 Narutowicza 2. (k2)

### GAB. DENTYSTYCZNE

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon nr 154-12. (k4)

### POSZUKIWANIE PRACY

**PIELEGNIARKA** do noworodka przyjmie posadę od zaraz. Zgłoszenia na tel. 157-53. (k30)

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**PRACOWNIA KOZUSZKÓW** poleca kozuszkę, blamy barankowe. Przyjmie obstatunki oraz reperacje. Jaracza 13.

**SPRZEDAM** kompletny warsztat dziewiarski od zaraz. Oferty pod „Dziwiarz”, Piotrkowska 55 „Prasa”. (k79)

### MAŁŻEŃSTWO

NIE BĘDZIE CI CIĘŻAREM gdy zakupisz

### OBRAZKI

w sklepie pod ZEGAREM ul. 11 Listopada 3

**SCHODY** żelazne lekkiej konstrukcji sprzedam. Dominik — Skorupki 17/19 (11128p)

**HARLEYA** silnik do motocykla 750 kupię. Wiadomość dozorca, Piotrkowska 181.

**MEBLE** — sprzedaż, zamówienia — zamiana, Łódź, Piotrkowska 275 tel. 145-13. (k 17)

### ZEGARKI

**GWARANTOWANE WYROBY ZŁOTE — SREBRNE**

**SPRZEDAŻ — KUPNO OMEGA — PIOTRKOWSKA 4.** (k 265)

**PLACĘ ZA SREBRO** najwyższe ceny. Sklep „Gwarancja” Próchnika 17. (k 1329)

**TAPCZANY** fotela-łóżka, kozetki poleca tapicer. Napiórkowski nr 15, robota solidna. (k 6)

**SPRZEDAM** tanio Fotel-Łóżko. — Wiadomość: Wólczańska 72/27.

### WIECZNE PIÓRA

**SPRZEDAŻ — KUPNO** — wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 96

### Centrala Spółdzielni Pracy

WYTWÓRNIA ODZIEŻY w Łodzi, ul. Żeromskiego 98

ZATRUDNI natychmiast:

### MECHANIKA-KONSERWATORA

(Specjalność: MASZYNY DO SZYCIA).

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny w godzinach 9—12. (K. 6)

### ZAOFIAROWANIE PRACY

**POTRZEBNA** repasarka na maszynę. 6 Sierpnia 2 Sklep Galanterii. (k78)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa referencje Gdańska 33, m. 3.

**POTRZEBNE** zdolne overlocczka i stębnowaczka. Pracownia bielizny Wólczańska 35. (10414 p)

**BUKIECIARKA** zdolna potrzebna kwiaciarnia ul. Marsz. Stałina 24.

### ROZNE

**FOTOAUTOMAT**: — NARUTOWI. CZA 8 wykonuje najtaniej przepisy, zdjęcia legitymacyjne. (k63)

**FRYZJERKA** Marla z firmy M. siałowicz Mariana i z firmy Pawlak Władysław pracuje obecnie Spółdzielnia Fryzjerów „Zjednoczenie”, Bandurskiego 2.

**ZGUBIONO** legitymację UE i BP na nazwisko Staroń Anna.

**ZARZUTY** stawiane Franciszce Karbowiak jakoby była szpiclem niemieckim za czasów okupacji odwołuje Anna Franaszcak, — Zgierz. (k 1745)

**PARYŻANKA** artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (k 144)

**JEŻELI** sądzisz, że twój radio-odbiornik działa dobrze, pomimo że wydaje gwizdy i trzaski, nie znoś tego cierpliwie — udaj się do znanej firmy inż. Krzyżanowski „Elektroin”, Piotrkowska 79, która usterek naprawi. (k 1576)

**BRYCZESY** specjalnie wykonuje firma Froncki Piotr, ul. Piotrkowska Nr 220. (k 227)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Skarżyńska Józefa — Wanda, ul. Podmiejska 9. (10915 p)

**ZNALEZIONO** nowoczesny zegarek damski. Poszkodowana zgłosi się do biura ogłoszeń.



### Państwowy Teatr Im. Stefana Jaracza

ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 27

OSTATNIE DNI o godzinie 19.15 punktualnie

### »MARIA STUART«

JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Dramat historyczny w 5 aktach, 4 odsłonach. Inszeniacja, reżyseria, dekoracje: Iwo Gall. Ilustracja muzyczna: Waldemar Maciszewski.

Dn. 1 i 2 listopada br. teatr nieczynny. W sobotę, dn. 5.11.49 premiera sztuki Czechowa — WIŚNIOWY SAD.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

11 Listopada 21 — tel. 150.36

CODZIENNIE o godzinie 19.15

### »ROZBITKI«

Komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

Z udziałem A. Dymyś, P. Relewicz-Ziemińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego wraz z całym zespołem.

Kasa czynna od 10—14 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny

### Teatr Zimowy »OSA« Traugutta 1

TELEFON 272-70

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 16 i 19.30

### »Wzywa was Tajmyr«

komedia muzyczna K. Isajewa i A. Galicza

w reżyserii J. Chojnackiej i M. Karlewskiej.

Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. Tel. 272.70. (k 154)

### Teatr Komedi Muzycznej »LUTNIA«

ul. PIOTRKOWSKA Nr 243

DZIS I CODZIENNIE o godzinie 19.15

### »PTASZNIK z TYROLU«

Operetka w trzech aktach M. Westa i Helda.

Udział bierze cały zespół artystyczny.

CHÓR — BALET — ORKIESTRA.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godziny 11.

UWAGA! W poniedziałki nie święteczne teatr NIECZYNNY.

### TEATR LALEK »ARLEKIN«

ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA Nr 150. Telefon 258.99

wystawia wielkie widowisko

### »Wesoła Maskarada«

MASKI — LALKI — AKTORZY

codziennie o 17.15, w niedziele i święta o godz. 15.15 i 17.15.

W poniedziałki teatr nieczynny. Kasa czynna od godz. 10.

### Przetarg nieograniczony

Samodzielna Stacja Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi, ul. Wigury 7 podaje, że dnia 8. 11. 1949 r. odbędzie się przetarg ofertowy na pojazdy mechaniczne różnego typu w Łodzi.

Składanie ofert do dnia 5. 11. 1949 r.

Blizszych informacji o przetargu można zasięgnąć w Samodzielnej Stacji PKS — Łódź, ul. Wigury 7. (K. 75)

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że sprzedaż tuzszów na pierwszą dekadę listopada odbywać się będzie od dnia 2 do 10 listopada r. włącznie.

Na bony tuzszowe kat. PR.R na odcinek Nr 10 wydawane będzie 0,50 smalen.

Na bony tuzszowe kat. PR.R na odcinek Nr 4 wydawane będzie 0,25 margaryny.

Na bony tuzszowe kat. PR.S na odcinek Nr 10 wydawane będzie 0,50 smalen.

Na bony tuzszowe kat. R na odcinek Nr 4 wydawane będzie 0,25 margaryny.

Na bony tuzszowe kat. RD na odcinek Nr 4 wydawane będzie 0,25 margaryny.

Po upływie podanego wyżej terminu niezrealizowane odcinki utracą swą ważność.

Łódź, dnia 31 października 1949 r. ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI (1/2)

### OGŁOSZENIE

w sprawie wykazów nieruchomości

Zgodnie z art. 111 ust. 1 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174), oraz § 8 statutu miejskiego podatku od psów i § 11 statutu miejskiego podatku od środków reklamy (Dz. Wojewódzki m. Łodzi Nr 8, poz. 95 i 96) — posiadacze względnie zarządcy nieruchomości obowiązani byli złożyć do dnia 31 stycznia 1949 r. WYKAZY NIEMUCHOMOŚCI z uwzględnieniem psów posiadanych przez lokatorów, oraz szylków itp.

Nie wszyscy posiadacze względnie zarządcy nieruchomości wykazy te dotychczas złożyli.

W związku z powyższym Zarząd Miejski — Wydział Podatkowy przypomina, że wykazy te należy niezwłocznie złożyć do Wydziału Podatkowego (Al. Kościuszki Nr 1, trzecie piętro, pokój 320).

W razie niezłożenia tych wykazów do dnia 10 listopada r. b. winni ukarani będą karą porządkową w wysokości do 30.000,— zł z mocy art. 142 dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 r. o prawie karnym skarbowym (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 140).

Łódź, dnia 31 października 1949 r. ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI (2/2)

**ZGUBIONO** kartę RKU Łódź miasto, nazwisko Grzelak Henryk. Strzelców Kaniowskich 41.

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą, legitymację Zw. Zaw. Muzyków. Nazwisko Piotrowska Maria, Bednarska 26, m. 25.

**ZGUBIONO** KSIĄŻKĘ tramwaj 10 poniedziałek. Kto znalazł proszę dzwonić 129.48. Bielański.

**ZGUBIONO** kartę ewakuacyjną nazwisko Czepułkowski Piotr, Pałtrowicza 18. (16501 s)

**ZGUBIONO** kartę rejestracji wojskowej RKU-Kielce. Wacław Franczak, ur. 26. 3. 1921 r. (11696 p)

**ZGUBIONO** kartę RKU Pabianice. Błaszczak Władysław ur. 10.7. 1917 r. (10925/111)

**ZGUBIONO** leg. adwokacką wydaną przez Warszawską Radę Adwokacką. Nazwisko Mieczysław Różycki. (11178 g)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nazwisko Błaszczńska Helena, Łódź, Bydgoska Nr 50.

**ZGUBIONO** dowód repatriacyjny Nr 064942 legitymację tramwajową parzysią, nazwisko Toczko Teofil, Targowa 16.

**ZGUBIONO** kartę RKU Łódź, legitymację Zw. Zaw. fabryczną. Błaszczak Jan, ur. 8.12. 1912. Na-piórkowskiego 177.

**ZGUBIONO** legitymację Zw. Zaw. Nazwisko Noga Irena. Narutowicza 31. (11097 p)

**PRZYBLAKAŁ** się pies seter (su-ka) czarna z białym. Odebrać Armii Czerwonej 51—18. (11175p)

**ZGINĘŁA** karta rozpoznawcza. Nazwisko Gulińska Hanna, Czesława, Irena, numer 536—816.

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną (patent) wyd. przez Urząd Skarbowy w Końskich Nr 023225 Roza-łia Turalska.

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Leokadia Czeres. Grodzieńska 6.

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Łódź miasto i metrykę urodzenia Kujawa Tadeusz.

### BRYCZESY

zanim kupisz — obejrzyj u

### WOJCIECHOWSKIEGO

PIOTRKOWSKA 59

poprzednia oficyna.

### LICEUM PRZEMYSŁU GUMOWEGO

w Łodzi, ul. Tamka 12

### ZATRUDNI ZABAZ:

KIEROWNIKA INTERNATU (wychowawca) — KSIĘGOWA, SEKRETARKE I WOZOWEGO.

Zgłoszenia osobiste z dokumentami od 10 do 15. (11147 p)

### SKRADZIONO

asygnatę na węgiel Wolski Jerzy, oraz legit. Zw. Zaw. Makowski Roman. Tramwajowa 3. (k 1747)

### ZGUBIONO

legitymację emerytalną 3149 na nazwisko Mordal Józef Zduńska-Wola, Pomorska 9.

### ZGUBIONO

kartę RKU — Końskie, nazwisko Nadkański Feliks, Święciechów p.ta Wójcין.

### ZGUBIONO

kartę rejestracji wojskowej wydaną przez Zarząd Miejski Sulejów, nazwisko Pruszyński Marian 1929 r. (k 1823)

### ZGINAŁ

pies myśliwski ostrowrosły — „Burzan”. Zawiadomić za wynagrodzeniem. Zgierska 56, tel. 265-30. (k 1819)

### ZGUBIONO

10.9.49 r. kwity, blok rachunkowy oraz stempel firmy „Continental” Kominiarska 8.

### ZGUBIONO

kartę rejestracji wojskowej RKU Łódź, książeczkę czeladniczą, dowód osobisty. Nazwisko Misiakiewicz Wacław ur. 29.8. 1929. (11110p.)

### ZGUBIONO

kartę rejestracji wojskowej RKU — Ozorków, Krzewiński Jan, ur. 14.6. 1914.

### WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217.52, 209.02, 204.75; Dział Miejski 207.18. Dział Sportowy 208.95; Dział Ogłoszeń 123.33; Dział Prenumerat 180.74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

### 65 MASYNA DO



### CZYTANIA MYSLI

Agapit rozglądał się dokoła. Komórka była ciasna, bez żadnego urządzenia, tylko przy ścianach znajdowały się gablotki. Zociekawiony Krupka zaczął szperać w gablotkach. Nagle wydał radomy okrzyk.

— To się przysła, nawet się bardzo przy-

da — powiedział, chowając do kieszeni kilka ampulek środka usypiającego, o którym wiedział, że mała dawka wystarczy, aby usnąć na długi czas nawet Herkulesa.

— Mamo Krupka zjawiał się niby przypadkowo koło kuchni oficerskiej. Tlusty kucharz chciał

nie przyjąć cygaro od sympatycznego marynarza. Nie zanwałił oczywiście — sięgając po obrus i serwetki — że Agapit szybkim ruchem wyspał coś do imbryka.

W messie oficerskiej po śniadaniu trzej biesiadnicy — jednooki kapitan, i oficer

i szturmian — czuli się jak po zastrzyku żelazo-betonowym, tak ciężkie stały się ich ciała. Zaczął się wyścig ziewania. Ostatni, który zwał się głowa na stół, był kapitan Murphy. Środek usypiający Agapita działał.